

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 25.000
z dostawą do domu . . . M 28.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 28.000
Za granicą . . . M 50.000Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**1.000 Mk**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwy-
kłych ogłoszeniach 500 M., w na-
desłanem i w nekrologii 1300 M.,
w kronice, repertuar i dział go-
spodarczy 2500 M., po kronice
1600 M., pod nagłówkiem na
pierwszej stronie 3500 M. Paski
na kolumnach tekstowych 2500
M. Za jedno słowo w drobnych
ogłoszeniach 300 M., dla poszuku-
jących pracy 150 M. Cała strona w
zwykłych ogłoszeniach 1.300.000
M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłat i odbioru
pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Ne Konta w P. K. O. 150 660.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Reforma rolna.

Stale powtarzającym się błędem stronnictw zachowawczych — jest niedoceniać zmian, które dokonywują się z biegiem czasu w kulturze, sile gospodarczej i dążeniach warstw ludowych.

Nieustannym zaś błędem kierunków radykalnych jest brak realizmu w traktowaniu zagadnień społeczno-politycznych, wyobrażanie sobie, że wystarczy dać nakaz lub zakaz prawny, by zmienić z gruntu życie społeczne, stworzyć nowe stosunki współzycia ludzi, skasować wiekową tradycję ustalone fakty.

W 1905 r. powołany przez Wydział krajowy we Lwowie na referenta agrarnego — przedstawiłem sejmowi galicyjskiemu projekt uregulowania parcelacji. Za projektem tym oświadczyli się profesorowie ekonomii społecznej, zaaprobował go Wydział krajowy. Odrzuciła go jednak większość konserwatywna sejm.

Próżno przedstawiano jej, że obecnie najsilniejszą ekspansję społeczną ma masa włościańska, że zasadniczą jej cechą jest dążenie do wybicia się na wyższy poziom w hierarchii majątkowej i społecznej, gwałtowne dorabianie się tak, jak dorabiała się szlachta 16-go stulecia, że więc włościanie, by dojść do zwiększenia swej własności ziemskiej, będą stale ofiarowywać za ziemię wyższe ceny niż może oprocentować gospodarka folwarczna, a skutkiem tego parcelacja iść będzie w przyśpieszonym tempie. Powstrzymać jej nie sposób. Należy ją tylko uregulować, by nie stała się polem wyzysku niesumiennych spekulantów, niszczących najlepsze warsztaty produkcji rolniczej i rozdrabniających ziemię na gospodarstwa karłowe ze względu na wyższe ceny osiągane przy sprzedaży najmniejszych parcel, niż kilkunasto czy kilkudziesięciomorgowych osad. Konserwatyści galicyjscy z krakowską partią „Czasu” na czele uznali, że parcelację należy nie regulować — bo to byłoby pośredniem wspomaganie jej — ale tamować. Sprzeciwili się zachęcaniu i ułatwianiu zdrowej osadniczej, tworzącej samodzielne gospodarstwa włościańskie parcelacji — przez udzielanie na nią racjonalnego kredytu. Chcieli tylko zakazów zbywania rozdrabniania gruntów.

A skutkiem tego parcelacja w Galicji została w ręku spekulantów przeważnie żydowskich, zawsze niesumiennych. I na tym gruncie wyrósł radykalizm agrarny, domagający się przymusowego wywłaszczenia całej większej własności.

W atmosferze rewolucyjnych wpływów, otaczających Polskę w 1919 r. radykalizm ten zwyciężył w głosowaniu nad zasadami reformy rolnej.

I znów napróżno tłumaczono ludowcom, że gospodarstwa rolne powstają i rozwijają się przez pracę, oszczędność, przedsiębiorczość gospodarzy, a praca, oszczędność i przedsiębiorczość są indywidualnymi właściwościami ludzi, że więc równy podział ziemi jest niemożliwy, że zatem należy ułatwić nabycie ziemi tym, którzy mogą należeć do niej gospodarować, ochronić ich od wyzysku spekulantów, wytworzyć

Rada Zarządzająca Towarzystwa przemysłu węglowego w Polsce Sp. Akc.

zawiadamia niniejszem, że uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 20 czerwca b. r. podwyższony został kapitał zakładowy Towarzystwa z 525.000.000 mk. na

9.000.000.000 marek

i cała ta podwyżka została kapitałem krajowym już pokrytą.

Po uzyskaniu zatwierdzenia rządowego powyższej uchwały walnego zebrania wymieniane będą tymczasowe zaświadczenia na akcje oryginalne, przyczem wszystkie dokonane zapisy zostaną uwzględnione bez skrócenia.

4033n

żyć ewentualnie przy pomocy interwencji państwowej a nawet przymusowego wykupu destytucją podaż ziemi — ale nie sposób dać jej bezrolnym i małorolnym, nie posiadającym kapitału na pobudowanie się, inwentarz gospodarczy, narzędzia i zasiewy. Państwo może jedynie regulować handel ziemią, by ewolucja stosunków własności i posiadania ziemi szła w kierunku wzmacniającego spójność społeczną narodu i postęp kultury rolnej kraju — ale nie może ani rozdawać ziemi, ani handlować ziemią.

Przestrogi te jednak pozostały bez echa. Kto uprzedzał, że zasady reformy rolnej p. Dąbskiego okazały się niewykonalne — tego zakrzyzczano, jako wroga ludu.

A skutek był ten, że przez 3 lata reforma agrarna nie ruszyła z miejsca, mimo, że wykonanie jej było w ręku ludowców. Włościanie zaś potracili przez spadek waluty oszczędności, złożone w czasie wojny, za które mogli w 1919 i 1920 wykupić bodaj połowę zniszczonych wojną folwarków.

Na szczęście umiemy się z własnych błędów uczyć.

Ziemiaństwo zrozumiało, że istniejące stosunki rolne utrzymać się nie dadzą, że tak czy inaczej większość ziemi przejdzie w ręce gospodarstw wło-

ściańskich, że więc realnie o tem tylko może być mowa by parcelacja nie ruinowała wzorowych majątków, nie powstrzymywała melioracji rolnych, nie niszczyła średniej własności, pozostawiając nietkniętą latyfundię, nie pomniejszała polskiego stanu posiadania na kresach.

Jednocześnie piastowcy zrozumieli, że reforma rolna da się naprawdę wykonać tylko wtedy, gdy celem jej będzie nie stanowy wyłącznie interes chłopski, lecz ogólny społeczny i gospodarczy postęp kraju oraz wzmocnienie polskiej siły społecznej i cywilizacyjnej w województwach wschodnich.

Na tych podstawach zostało oparte porozumienie stronnictw Jedności Narodowej z piastowcami.

Niezadowolony z niego jest obóz radykalny. I niezadowolona jest krakowska partia konserwatywna. Jednych i drugich cechował bowiem zawsze brak zmysłu rzeczywistości.

Niezależnie jednak od szczegółowych swych postanowień — jest układ ten poważnym czynnikiem konsolidacji narodu, bo wynika z podporządkowania przez obie układające się strony stanowych swych uprzedzeń i pożądań — myśli narodowo-państwowej.

Stanisław Grabski.

—x—

Z DNIA.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W ZAKOPANEM.

Zakopane. (AW) Jak się dowiadujemy Prezydent Rzeczypospolitej przybywa do Zakopanego samochodem 5. sierpnia i spędzi tu dwa dni. Pierwszego dnia odbędzie się oficjalne przyjęcie. Go przez władze miejscowe, następnie Prezydent weźmie udział w poświęceniu nowego szpitala, poczem nastąpi audjencja prywatna, obiad i rano. Następnego dnia weźmie Prezydent udział w uroczystościach jubileuszowych Tatrzańskiego i w wycieczce na Halę Gąsienicową. Przyjęciem Prezydenta zajmie się Zwierzchność gminna i tymczasowy Komitet uzdrowiskowy wraz z Towarzystwem Tatrzańskim.

MINISTER LINDE OBJAŚNIŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. (AW) Nowy minister skarbu Linde objął urządowanie, odbywszy przedtem dwugodzinna rozmowę z b. ministrem Grabskim. Przedpołudniem przedstawili mu się dyrektorowie departamentu ministerstwa.

P. ŻELECHOWSKI KIEROWNIKIEM PKO

Warszawa. (Tel. wł.) 2 lipca. Pożegnano odejścia p. Lindego na stanowisko ministra skarbu, ustąpienie jego w PKO nie jest przewidziane. P. Lindego zastępować będzie wiceprezes PKO p. A. Żelechowski.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 lipca. Pierwszym delegatem dla spraw reewakuacji w Moskwie w miejsce p. Stanisława Zielińskiego, który objął stanowisko dyrektora departamentu administracji w Min. spr. zagranicznych, zamianowany został p. Tyszk.

Warszawa. (PAT.) Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego p. Józef Karśnicki wyjechał 2 hm. na urlop kuracyjny, odpowiedzialny, powierzając zastępstwo p. Zenonowi Szczawińskiemu, szefowi sekcji Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

OGŁOSZENIE. PAŃSTWOWE ZAKŁADY GRAFICZNE poszukują

Maszynistów drukarskich obeznanych z drukiem ilustracyjnym.

Oferty z odpisami świadectw prosimy składać do: Tow. Akc. „Reklama Polska”, w Warszawie ul. Jasna 10, pod: „P. Z. G. Nr. 91”.

Termin składania oferty do dn. 1 sierpnia r. b.

Konferencja państw Małej Ententy.

Przedmiotem obrad przyjęcie Polski i Grecji do Małej Ententy.

Praga. (AW) Korespondent belgradzki „Prager Presse” donosi, że na konferencji państw Małej Ententy, która odbędzie się 20 lipca br. Rumunia, Jugosławia i Czechosłowacja zastąpione będą przez swych ministrów spraw zagranicznych. Polska natomiast i Gre-

cja przez bucharskieńskich posłów tych państw. Przedmiotem narad będzie m. i. sprawa przystąpienia Polski i Grecji do Małej Ententy. Również Albania objawiła życzenie wzięcia udziału w konferencji.

—o—

Sytuacja reparacyjna zaostrzyła się.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Londynu. Zdaniem kół politycznych zaostrzyła się sytuacja wskutek zamachu na pociąg pod Duisburgiem. Podczas gdy w ostatnich tygodniach zadowalano w Anglii z zadowoleniem, że kół gospodarze w Belgii zyskują wpływ w kierunku łagodnego traktowania kwestii reparacyjnej, obecnie zamach na pociąg spowodował, że belgijska polityka reparacyjna przechodzi znowu w ręce wojskowych kół, któ-

rych poglądy na kwestię reparacyjną są zgodne z poglądami Francji.

Berlin. (PAT.) Londyńskie kół urzędowe zaskoczono są pogłoskami, pochodzącymi ze źródeł francuskich, jakoby rząd angielski postanowił wymusić na Francji natychmiastowe uregulowanie sprawy odszkodowań. Ze źródeł kompetentnych, jak zapewnia Reuter, byłoby przedwczesnem mówić o odosobnionych krokach rządu angielskiego wobec Niemiec.

DO P. T. P A L A C Z Y!

Z powodów od nas niezależnych nie mogliśmy przez dłuższy czas dostarczać do Polski bibulek i tutek cygaretowych „ABADIE“.

Obecnie po usunięciu tych przeszkód zawiadamiamy niniejszem, że rozpowszechnione po całym świecie i wielbione tutki i bibulki „ABADIE“ są wszędzie w całej Polsce do nabycia.

Z powołaniem
Société anonyme des papiers
ABADIE.

3459

Sprawa Nadrenji.

Przy otwarciu w Eberfeldzie sejmiku krajowego prowincji nadreńskiej, zabral imieniem rządu pruskiego głos minister Severing i oświadczył, co następuje:

„Jeśli rząd pruski zdecydował się także i w obecnej chwili na zwołanie nadreńskiego sejmiku prowincjonalnego, to dlatego aby okazać ścisły związek prowincji nadreńskiej z państwem pruskim i ażeby kraj nadreński wyrazić wdzięczność za opór, jaki od czterech i pół lat stawiają. W tej chwili na wszystkich usta ciśnie się pytanie: jak długo jeszcze będziemy znosić te cierpienia i dokąd wiedzie droga? Nikt nie potrafi na to odpowiedzieć. Pójdziemy tą drogą dalej, gdy nie ma innej. Jeśliśmy tego oporu zapieczętali, to przegralibyśmy nie tylko wojnę, ale także stali się niegodnymi naszego świętego niemieckiego imienia.

Inna droga, wygodniejsza prowadziła do pewnej zagłady, do frymarczenia grupami etnicznymi i krajami. — Myślimy wszelkie plany francuskiej aneksji odrzucić, jako nie nadające się do dyskusji. Nie istnieje w świecie nic takiego, co mogło lud nadreński i nadreński kraj uczynić przedmiotem politycznych przetargów. To się odnosi do wszelkiej formy aneksji.

Gdy wróca wreszcie czasy normalne, wtedy będzie rzeczą samą Nadrenji w ramach konstytucji ułożyć swój prawnopństwowy stosunek do Prus. Ale obecnie nie może być mowy o odpruszczeniu“.

Mówi się o gwarancjach. My również jesteśmy za gwarancjami pokoju Europy, ale to są kpiny, gdy obecnie tych gwarancji żąda się od nas, od pobitego i rozbrojonego narodu. Skoro mówią o gwarancjach, to my przede wszystkim mielibyśmy prawo żądać zabezpieczenia przed napadami.

Jeśliśmy dążenia pewnych polityków tolerowali, jeśliśmy zgodzili się na wycofanie z Nadrenji niemieckiej policji i pozwolili, aby Francja, Belgia, Włochy i Anglia objęły w Nadrenji policyjny nadzór, to dożylibyśmy zniszczenia niemieckiej pruskiej państwowości w Nadrenji.

Nadreński (!?), pruski, niemiecki charakter nad Renem utrzymać, oto nasz cel, od którego nic nas nie odwiecie“.

Severing oświadczył dalej, że celem biernego oporu jest uczynić Niemcy równoprawnym członkiem wielkiej rodziny narodów Europy i świata.

A następnie podkreślił, że rząd niemiecki daje sobie dokładnie sprawę z tego, że w jakiegokolwiek formie ukryta aneksja Nadrenji nie prowadzi do reparacji, ale do nowego rozlewu krwi i nowych spustoszeń“.

Powyższe przemówienie ministra Severinga świadczy dowodnie, jak dalece kwestja nadreńska dojrzała już do ostatecznego załatwienia, i jak bardzo w takiej czy innej formie odłączenie Nadrenji od Prus i Niemiec stałoby się zgładzeniem i nagłem i realnem.

150-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI AMERYKI.

Paryż. (PAT.) W dniu 4 lipca z powodu 150-lecia niepodległości Ameryki odbędzie się w obecności prezydenta republiki i rządu na placu nazwanym Placem Stanów Zjednoczonych poświęcenie pomnika, wzniesionego ze składek publicznych na cześć ochotników amerykańskich, którzy polegali na polach bitew we Francji.

Dymisja Wł. Grabskiego.

„Gaz. Warsz.“ broni rząd p. Witosza przed zarzutami, jakie postawił mu p. Wł. Grabski w znanym piśmie swem zgłaszającym dymisję.

„Trzeba stwierdzić — powiada „Gazeta Warsz.“ — że Sejm i Senat zrobiły wysiłek, by podatki uchwalić. — Przeszły podatki pośrednie i stempłowe, przeszedł podatek od obrotu w

przemysle, uchwalono już po zmianie rządu podatki gruntowe, wreszcie postanowiono w końcu lipca zwołać specjalną sesję dla przeprowadzenia podatku majątkowego a komisja skarbową nie przerywa swej pracy byle reformę podatkową doprowadzić do końca.

Pewne różnice ujawniły się w poglądach na rozmiar i tempo wprowadzenia niernika złotego do naszego życia gospodarczego, na termin prze-

prowadzenia reformy walutowej, oraz na konieczność podjęcia usiłowań w kierunku uzyskania pożyczki zagranicznej“.

W dalszym ciągu pisze „Gaz. Warszawska“:

W kłach większości sejmowej zagadnienia finansowe stały się w ciągu tygodnia ostatniego przedmiotem sumiennych rozważań. Sądzone, że wobec istnienia zwartej większości w sejmie program ministra skarbu musi być z dążeniami i poglądami tej większości ściśle zharmonizowany, wszelako nie poczyniono jeszcze żadnych kroków wobec p. Grabskiego i nie zaszło nic, co by zmierzało do wyjaśnienia, czy poglądy stronnictwa większości sejmowej dadzą się zharmonizować z poglądami p. Grabskiego. Stronnictwa i opinia zostały listem p. Grabskiego zaskoczone“.

„Ustąpienie p. Grabskiego — zapewnia w zakończeniu swych uwag „Gaz. Warsz.“ — nie przerwie dzieła naprawy naszych finansów. Dzieło to podejmią inni. Podatki będą uchwalone, oszczędności przeprowadzone; spodziewać się też można, że rychło będzie można przystąpić do reformy walutowej. — Rząd daje sobie z pewnością na równi z ogółem całym dokładnie sprawę z tego, że naprawa skarbu jest dziś najpilniejszym zadaniem w Polsce.

„Robotnik“ pisze z powodu ustąpienia ministra Wł. Grabskiego:

„Dymisja p. Grabskiego nie była nieoczekiwana. Wiadomo było już od kilku tygodni, że między p. Grabskim a resztą rządu istnieją poważne nieporozumienia.

Rząd obecny i stronnictwa rządowe w programie swym mają wolny handel, nieskierowaną niczem „inicjatywę prywatną“, niemieszanie się państwa do spraw gospodarczych. P. Grabski zaś jest zwolennikiem wywierania przez rząd nacisku na przemysł i finanse w chwilach tak groźnych dla skarbu państwa, jak obecna. Dla zażegnania katastrofy walutowej p. Grabski zamierzał zaprowadzić przymusową gospodarkę z ograniczeniem dewizami, obowiązek dostarczania walut z eksportu, ograniczenie działalności banków dewizowych itd. Większość zaś rządowa i wpływowe „sfer gospodarcze“, z Lewiatanem na czele, holdingi, zasada „laissez faire, laissez passer“ (niewtracania się). Dlatego też interwencja rządu podczas ostatniego spadku marki polskiej nastąpiła z takim opóźnieniem, że p. Grabskiemu stawiali poważne przeszkody jego koledzy z Rady Ministrów. Marka się przebrała, kiedy p. Grabskiego zmuszono do odroczenia do 5. lipca terminu wprowadzenia przymusu oddawania do skarbu walut eksportowych.

Piastowcy w swoim „Ilustrowanym Kurjerze Krakowskim“ oddawna już atakowali p. Grabskiego.

Do złożeń dymisji zmusza p. Grabskiego i to, że „większość rządowa“ nie uchwała mu podatków, których on się domaga. Podatek majątkowy nie poszedł pod obrady na minionej sesji i utknął w komisji skarbowej. Do rozpatrywania budżetu jeszcze nie przystąpiono. Plan gospodarczy p. Grabskiego był przez stronnictwa rządowe w ten sposób utracany.

Dla charakterystyki nastrojów „sfer gospodarczych“ przytoczymy fakt, że niedawno na posiedzeniu Lewiatana nazwano rząd p. Witosza „socialistycznym“ za próby interwencji, podejmowane przez p. Grabskiego“.

Z Bliskiego Wschodu.

Nowe zwycięstwo Kemala Paszy.

Paryż. (AW) Według wiadomości z Turcji wybory do przedstawicielstwa międzynarodowego w Angorze dały całkowite zwycięstwo liście rządowej Kemala Paszy. Opozycja poniosła klęskę we wszystkich okręgach.

Sprzymierzeni pozostawiają wojska na Gallipoli.

Paryż. (AW) „Chicago Tribune“ donosi z Izazny, że rządy sprzymierzonych postanowiły na czas nieograniczony utrzymać nadal swe garnizony na Gallipoli. Delegaci tureccy wyrazili swe niezadowolenie, nie mogąc zgodzić się na zawieszenie stałej groźby nad Konstantynopolem. W związku z tem sprzymierzeni mają powziąć ostateczną decyzję, która wręczona będzie Ismedowi dopiero wtedy, gdy delegaci mocarstw uzgodnią między sobą dane, dotyczące się liczebności wojsk, oraz obszaru terytorjalnego, na którym stacjonowane będą garnizony.

Pokojowa polityka rządu bułgarskiego.

Praga. (PAT.) Bułgarski minister spraw zagr. Kalow oświadczył sofijskie mu korespondentowi czeskiego biura prasowego, że nowy rząd jaknajrychlej zajmie się uregulowaniem wszystkich niezakończonych jeszcze spraw gospodarczych między Bułgarią a państwami sąsiednimi. Kwestie te będą z pewnością załatwione ku obópnemu

zadowoleniu i będą stanowić podstawę stałych i przyjaznych stosunków, jak tego sobie życzy naród bułgarski. W tych dniach rozpoczną się rokowania między Rumunią a Grecją które to państwa, jak w Bułgarii nie wątpią są ożywione tak samo dobrą wolą, jak Bułgaria.

Konflikt pomiędzy Francją a Watykanem.

Rzym. (AW) „Tel Comp.“ donosi, że kardynał Gaspari na życzenie ambasadora francuskiego przy Watykanie złożył oświadczenie w sprawie listu papieskiego w kwestji reparacyjnej. Wyjaśnienia te nie zadowolily rządu francuskiego i spowodowały tylko nową dyplomatyczną interwencję ze

stolicy Paryża żywo komentowane przez katolickie koła Rzymu.

Rzym. (PAT.) W kołach Watykanu uważają konflikt między Francją a Watykanem, jaki wyniknął z okazji ostatniego listu papieskiego do kard. Gaspariego, za załatwiony.

Krytyczny stan przemysłu w Zagł. Rubry.

Paryż. (PAT.) „Temps“ donosi, że stan przemysłu w Zagł. Rubry staje się coraz krytyczniejszy. Ilość bezrobotnych wzrasta z dniem każdym. Pomimo stopniowej podwyżki płac zarobkowych nędza wśród robotników zwiększa się tak w Zagłębiu, jak i w nieokupowanej części Niemiec. Od 25-go czerwca br. pobierają górnicy po 75000

marek (około 10 franków), żądali zaś 100.000 mk. dziennie. Robotnicy transportowi wszczęli pertraktacje z pracodawcami o nową 100 proc. podwyżkę. Sekcja komunistyczna Zagłębia zorganizowała tydzień propagandystyczny, celem wykorzystania obecnego kryzysu ekonomicznego dla zjednania sobie nowych adeptów.

Po ostatnim zamachu niemieckim.

Rzym. (PAT.) Ostatni zamach niemiecki poruszył głęboko Ojca św., który wysłał telegram do nuncjusza w Berlinie z poleceniem natychmiastowej interwencji u rządu Rzeszy z żądaniem zaprzestania oporu, który prowadzi do wstrętnych zbrodni.

Paryż. (PAT.) Poincare wysłał do Theunisa telegram, w którym wyraża najgłębsze oburzenie z powodu ostatniego zamachu w Duisburgu.

Berlin. (PAT.) „Allg. Ztg.“ pisze o ostatnim zamachu w Duisburgu używa słów: Jest to sabotaż w wielkim stylu, posługujący się wielkimi środkami działania. Socialistyczna „Parlamentarische Korrespondenz“ wyraża obawę, że dzięki temu zamachowi Niemcy zostaną pozbawione ostatnich objawów życia, jakie może jeszcze istniały dla nich w świecie cywilizowanym.

SPADEK CEN HURTOWNYCH W ANGLJI.

Leafield (PAT) Polrad. Angielskie firmy przemysłowe są silnie zaniepokojone spadkiem cen hurtownych na różne towary. W związku z tem twierdzą „Times”, że jest to zjawisko raczej niepożądane, spowodowane brakiem zapotrzebowania na towary angielskie w krajach kontynentalnych, wywołane spadkiem waluty i brakiem kredytu w Europie. Spadek ten wskazuje nadto na zależność sytuacji ekonomicznej Anglii od równowagi ekonomicznej na kontynencie.

WIZYTA LITEWSKA W PARYŻU.

Bordeaux. (PAT.) Dzienniki donoszą, że litewski minister spraw zagranicznych przybył w tych dniach do Paryża. Oczekiwane jest również przybycie litewskiego premiera.

PODRÓŻ PREZYDENTA MASARYKA.

Paryż. (PAT.) „Pet. Parisien” z Marsylii. Prez. Masaryk, który z Tunisu udał się do Marsylii, jest jeszcze chory i odmówił udzielenia wywiadów. Masaryk udaje się wprost do Paryża.

13 BILJONÓW MAREK NIEMIECKICH W OBIEGU.

Berlin. (PAT.) W trzecim tygodniu czerwca obrót banknotów w Rzeszy niemieckiej wzrósł na 2186,6 bilionów mk. i wynosi ogółem 13091,7 bilionów mk.

DROŻYZNA W NIEMCZYZNACH.

Berlin. (AW) Postępy drożyzny w Niemczech przybierają z dnia na dzień katastrofalne rozmiary. Szczególnie po ostatnim gwałtownym spadku marki ceny w ciągu kilku godzin w gwałtownych skokach poszły w górę. Za pół kg. masła plicono 30 000, mięsa od 20 do 35 000 za jajo 1 400 mk. za pół kg. nowych ziemniaków 3 500 mk.

HARDEN PRZECIWKO POLITYCE DR. CUNO.

Berlin. (AW) Znany publicysta niemiecki Maksymilian Harden zamieszcza w „Amstresamer Telegraf” artykuł, w którym atakując najostrejszą politykę dr. Cuno stwierdza, że prowadzi ona do ruiny Niemiec i że „Birwa nad Ruhra”, która jest najgorętszą walką w historii, jest przegrana. Koszta tej walki wynoszą do tej pory 7 000 miliardów marek. Od jej rozpoczęcia obieg biletów zwiększył się co najmniej pięciokrotnie.

ZGON J. OSTROWSKIEGO

Warszawa. (PAT) „Kurier Polski” donosi, że w dobrach swoich zmarł b. członek Rady regencyjnej Józef Ostrowski.

POSEL JAN ZAMORSKI.

18)

Powojenna Italia.

(Ciąg dalszy.)

Prócz tego są jeszcze niewyzyskiwane wcale pokłady nafty w Ameryce południowej, obliczane przez geologów na 1200 milj. tonn, oraz niewyzyskiwane należycie pokłady w Mezopotamii, obliczane na 800 milionów tonn.

Wobec tego Włochy poszukują terenów naftowych, oraz dostawców nafty. Najbliższe w tym kierunku są dla Włochów dwa źródła: Ameryka południowa, szczególnie Argentyna oraz Polska. Polska produkcja nafty spadła po wojnie do 800 tysięcy tonn, gdy przed wojną przekraczała milion sto tysięcy. Co prawda produkcja polska jest droga (zbyt głębokie wiercenia) i nie daje widoków rychłego wzrostu, gdy tymczasem kraje nad Zatoką Perską mają możliwość gwałtownego, skaczącego podniesienia produkcji. Ale kraje te są już w rękach głównych dostawców i regulatorów eksportu nafty, mianowicie Anglii i części Stanów Zjednoczonych. To też Włosi chętnieby przyjęli konwencje naftową z Polską, ażeby się usamodzielnili i nie zależeli

Reorganizacja M. S. wojskowych.

Warszawa. (AW) Ze względów oszczędnościowych przygotowuje się reorganizację ministerstwa spraw wojskowych przez skasowanie kilku oddziałów sztabu generalnego. I tak zniesione mają być 3 oddziały na ogólną

liczbę 5-ciu. Zlikwidowane będą również Szefostwo admistracji. Wzrost czas skasowano już kilka oddziałów przy ministerstwie wojny.

Pomoc rządu dla przemysłu budowlanego

Warszawa. (PAT.) Niezależnie od pomocy kredytowej dla kongresówki za pośrednictwem Banku budowlanego dla Małopolski, za pośrednictwem Zakładu kredytowego dla miast małopolskich oraz dla b. zaboru pruskiego, za pośrednictwem banków komunalnych, kas oszczędności w Poznaniu, ministerstwo robót publicznych wydatnie popiera poczynania kooperatyw mieszkaniowych, tak urzędniczych, jak

prywatnych przez wyrażenie im pożyczek w formie wypożyczeń. W ten sposób państwowych do 200 000 zł. a to na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1921 roku. Obecnie przystępujemy do udzielania pożyczek przy Gródeckiej w Warszawie 28 kooperatywnym mieszkaniowym na Mokotowie 4. na terenach w Żoliborzu 16 kooperatywnym.

—0—

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu projekt ustawy w przedmiocie uwłaszczenia b. czynszowników długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich, wniosek ministra zdrowia publicznego w przedmiocie stosowania tymczasowego rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych na obszarze Górnego Śląska, wniosek ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie opłat ryczałtowych dla wyższych

urzędników, wniosek ministra pracy i opieki społecznej o rozciągnięciu na Ziemię Wileńską ustawy o zarobkowym pośrednictwie w pracy i o utworzeniu komitetu ogólnopolskiego do spraw ochrony pracy w przedsiębiorstwach fabrycznych i w przemyśle, wniosek ministra zdrowia publicznego o udziale państwa w kosztach kongresu przemysłowego Rady Ministrów wysłuchania raportu referatu podsekretarza stanu w ministerstwie robót publicznych w

Gdańsk siedzibą dezertków z armji polskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 lipca. Gdańsk jest jak wiadomo punktem koncentracyjnym dezertków z Polski, którzy znajdują tam bądź stałe zatrudnienie, bądź udają się stąd do dalszych krajów. W ostatnich czasach okazało się,

że dezertki narodowości niemieckiej, którzy uciekli z Polski już to z wojska, już z celem uchylenia się od służby wojskowej, przyjmowani są w Gdańsku do policyj, a nawet do służby celnej.

Ukraińcy tworzą nowe stronnictwo.

Luck. (PAT) Dziś odbyła się tu narada polityczna Ukraińców, mająca na celu utworzenie nowego stronnictwa. Przewodził poseł do Sejmu Pasz-

czuk. Przybyli delegaci ze Lwowa. Zebranie miało przebieg bardzo burzliwy. Do Rady organizacyjnej przewodził Ukraińcy galicyjscy.

Konferencje prasowe w M. S. wewnętrznych.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 lipca. Pan minister spraw wewn. p. Kernik postanowił urządzić periodyczne konferencje z przedstawicielami pism, celem informowania szerokich warstw społeczeństwa o przebiegu prac naszych

władz administracyjnych. Pierwsza konferencja odbędzie się w najbliższych dniach.

—0—

WALKA ZE SPEKULANTAMI WALUTOWYMI.

Warszawa. (AW) Akcja prowadzona od pewnego czasu przeciw spekulantom giełdowym wydała w sobotę i niedzielę pomyślne wyniki. Skonfiskowano 1 500 dolarów, 50 milionów marek pol. i bardzo wiele srebra. Kilku spekulantów aresztowano.

DZIENNIKARZE WARSZAWSCY W WILNIE.

Wilno. (PAT.) Bawili tu wycieczka dziennikarzy warszawskich, zwiedzających kresy wschodnie. Wzięli w niej udział przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych, a mianowicie: Bieda, Boelkova, Boski, Brun, Dienstl-Dąbrowa, Gregorczyk, Jackowski, poseł Majewski, Stanisław Strzetelski i Uziembło. Gości warszawskich serdecznie podejmowano. Prezes dyrekcji wileńskiej P. K. P. p. Landsberg zapoznał ich z urządzeniami kolejowymi i pracą kulturalną i oświatową w obrębie dyrekcji. Zabytki Wilna pokazywał dziekan uniwersytetu Stefana Batorego prof. Ruszczyk. Wycieczka udaje się jutro w dalszą podróż na kresy.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O STRAJKI KOLEJOWYM.

Warszawa. (AW) „Przegląd Wschodni” w związku z krążącymi pogłoskami o możliwości wybuchu generalnego strajku kolejowego zamieszcza wywiad z dyrektorem ruchu dyrekcji warszawskiej, oraz szefem wydziału przeładunkowego ministerstwa kolei. — Obaj informatorzy stwierdzają, że zarówno w dyrekcji warszawskiej jak i w innych niema żadnych tendencji strajkowych i ruch idzie normalnie. — Jedyne w dyrekcji stanisławowskiej częściowo strajkują robotnicy warstawi, ale i tam ma się ku likwidacji.

„TYDZIEŃ AKADEMIIKA”

Warszawa. (PAT) „Gazeta Poranna” donosi: Dnia 1 lipca w sali senatu uniwersytetu warszawskiego odbyło się posiedzenie Rady naczelnej dla sprawy pomocy młodzieży akademickiej. Na części posiedzenia obecny był minister wyznań i oświecenia publicznego p. Głabiński. Po załatwieniu szeregu spraw Rada omawiała szczegółowo sprawę przyszłego „Tygodnia Akademika” i postanowiła, by „Tydzień akademika” odbył się w całej Rzeczypospolitej w dniach od 14-go do 24-go października. Następnie dokonano wyboru prezydium na dwa lata. Wybrani zostali: Dziekan uniwersytetu Strasburger, wojewoda lubelski i komisarz oszczędnościowy Moskalewski, p. Dąbrowski, Turecki, wojewoda Sołtan, p. Wrzosek, dziekan ks. Zimmerman i p. Zawadzki. Dziś odbędzie się konferencja międzyrodzinkowa Bractwa Pomocy.

od monopolu anglo-saskiego. I tu jest wdzięczne pole dla rządu polskiego do rozwinęcia przemysłu naftowego przy poparcu tak pożądanego odbiorcy.

Niemniej i w sprawie naftowej Włochy są zależne od zagranicy.

To sami odnosi się do żelaza. Wypa Elba i wyspa Sardynia miała pokłady rudy żelaznej, dające do 100 tysięcy tonn, a pokłady w Cogne i w Nurra nie są jeszcze wyzyskiwane. Tymczasem wytwarza się we Włoszech około pół miliona tonn laneego żelaza, a do miliona tonn stali. Potrzeba zatem kupować surowiec u głównych dostawców, jakimi są Stany Zjednoczone, Francja, Anglia i Niemcy. Jeżeli nie je produkują, to trzeba będzie je produkować w innych krajach.

Czy w tych warunkach Włochy mogą niezależnie się od zagranicy i w rozwoju przemysłu zajęć naczelne miejsce? Zdawałoby się, że nie, a Włosi powiedzieli sobie że tak.

Ponieważ węgiel jest drogi, postanowili uzupełnić go, jeżeli nie zastąpić siłą wodną. Mają tu fabryki i koleje, pędzone elektrycznością. Na 1 800 000 Kw. 1 400 000 są uzyskiwane przez siłę wodną, a tylko 400 000 Kw przez siłę ogniową. Zaczęło już budować zakłady na wytwarzanie nowych 600 000 Kw

Obliczono zaś, że wody włoskie mogą w dzisiejszych warunkach technicznych dostarczać normalnie 4 miliony Kw. Chemicy i technicy pracują w osobnych zakładach naukowych nad wzmoczeniem siły i zmniejszeniem kosztów wytwarzania energii. Dzisiaj Włochy rozporządzają rocznie 8 do 10 miliardów godzin-kilowatów, co odpowiada sile 12 do 15 milionów tonn węgla. Lombardia, Piemont, Umbria i Kampania są głównymi dostawcami energii elektrycznej.

W ten sposób niespożyta siła narodu stara się z przemysłnością uzupełnić braki i niedostatki naturalne kraju. Równocześnie zaś, licząc na swoją skromność w użyciu jada i napoju, robotnicy oświadczyli, że pracować będą najwydatniej możliwie i za niższe wynagrodzenie niż robotnicy zagraniczni, ażeby ułatwić konkurencję i zdobycie stałych rynków zbytu.

Elektryczność, tudzież tanieść i pracowitość robotnika; oto podstawy, na których opiera się rachuba niezależności państwa od zagranicy i postanowienie dorównania, oraz konkurowania z pierwszymi potęgami świata.

Postanowiono też ująć handel w ręce. Wskutek dawnych podziałów oliwa włoska z południa szła do Hiszpanii, jedwab z północy do Francji, a te pań-

stwa dopiero rozwoziły je po świecie. Dziś Włosi sami zaczynają sprzedawać własny jedwab i własną oliwę, pod włoską marką. W swoich kolonjach zabrali się do hodowania bawełny i kaczuki, które przerabiali w lombardzkich fabrykach. Ujmują też we własne ręce, wykluczając firmy cudzoziemskie, hodowlę konopi i wełny. Wystarczy powiedzieć, że Włochy w fabrykacji jedwabiu ustępują miejsca tylko Chinom, które nie zorganizowały jeszcze eksportu i Japonii, która staje się groźnym konkurentem.

Osobną uwagę zwrócono na produkcję wina, ażeby ją z domowej przemienić na wielkoświatową i zapewnić stały smak różnym jego rodzajom.

Wywóz towarów i produktów własnych przeprowadzają zazdrośnie na własnych okrętach i kolejach. Ze względu na koszt szukają takich koniunktur, ażeby sprzedawać swoje produkty w tych krajach, z których pociągają surowce, bo wtedy okręty i wagony chodzą tam i napowrót z ładunkiem.

Dla Polski otwierają się w ten sposób świetne widoki na stosunki handlowe z Włochami i sprawy te powinny jaknajprędzej doczekać się uregulowania ku pożytkowi obydwu narodów.

C. d. n.

Posłowie nauczyciele u ministra oświaty.

Przedstawiciele sejmowego koła nauczycielskiego posłowie: Soltys, Mendrys, Kordecki, Sokolnicka i senator Siński odbyli z Panem Ministrem WR. i OP. Głabińskim w dniu 28 czerwca dłuższą konferencję w sprawach oświatowych. Posłowie przedstawili Panu Ministrowi poglądy sejmowego koła nauczycielskiego i organizacji nauczycielskich, z których pozostają w kontakcie na najważniejsze zagadnienia polityki szkolnej i wychowania publicznego. Pan Minister po wysłuchaniu tych poglądów określił swoje stanowisko w poruszonych sprawach. W szczególności Pan Minister podzielił zapatrywanie o konieczności zachowania niezależności szkolnictwa od administracji ogólnej. Sprawa ta przez Radę Ministrów nie jest jeszcze rozstrzygnięta. W sprawie sieci szkolnictwa powszechnego P. Minister uznaje za słuszne tego rodzaju rozwiązanie, by uwzględniając stosunki lokalne dążyć do udostępnienia szerszym masom ludności wykształcenia pełnej 7-klasowej szkoły powszechnej, jako podstawy wykształcenia ogólnego, i uruszone stosunek szkoły powszechnej do średniej, wykształcenie kobiet, programy szkolne i stosunki służbowe nauczycielstwa. W odpowiedzi na odnośne zapytanie Pan Minister zakomunikował, iż przesłał Ministrowi Skarbu wniosek o wypłacanie nauczycielstwu szkół średnich należytość za godziny nadobowiązkowe w czasie wakacyjnym.

Amnestja.

Uchwalona przez Sejm na posiedzeniu z dnia 24 czerdwca br. ustawa w przedmiocie amnestji z powodu ustalenia granic Rzeczypospolitej, postanawia w zasadniczym artykule pierwszym, że: dla upamiętnienia uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej przez mocarstwa sprzymierzone puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa, należące do właściwości sądów krajowych powszechnych lub wojskowych, oraz władz administracyjnych, popełnionych w czasie od 1 listopada 1918 roku do 30. marca 1923 r. (w projekcie rządowym było 15 marca, w drugim czytaniu, ustawy przyjęto termin 3 maja), a wypływające wyłącznie lub w przeważającej mierze z powodu politycznych lub religijnych.

Ustawa przewiduje jednakże pewne wyjątki od tej zasady (np. amnestja nie stosuje się do przestępstw, polegających na umyślnym pozbawieniu życia człowieka niezależnie od pobudek) i postanawia, że wszelkie kary, wymierzone za czyny ulegające amnestji, będą umorzone, postępowanie karne zaś nie będzie wdrożone lub będzie umorzone.

— o —

WŁADYSŁAW KOZICKI.

45

Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

Kwiat polny.

(Ciąg dalszy).

Z okazji swych prac nad zbiorami archeologicznymi poznał wreszcie Andrzej wielką tajemnicę domu Proszewskich, o której krążyły tylko niejasne domysły i baśnie. Oto na wiosnę ojciec Wandy wyjechał na dłuższy czas do Łanowca, aby na Podolu zająć się odkopywaniem niezmiernie interesującej przedhistorycznej osady słowiańskiej, której ślady odkryto przy sposobności robót melioracyjnych. Nieobecność jego w domu miała potrwać kilka tygodni. Korzystając z tego Andrzej, dłużej niż zwykle przesiadywał w jego gabinecie, gdyż chciał zrobić staremu panu niespodziankę ukończeniem katalogowania jednej, najcenniejszej części zbiorów. Wanda, która Szczerbą nigdy dość nasycić się nie mogła, przebywała z nim razem w pracowni i towarzyszyła mu, bądź to patrząc przez jego ramię, jak swym pięknem, równem i

Czy złoto staniało?

W końcu 1922 r. indeksy cen hurtowych w krajach o złotej walucie były wyższe od przedwojennych: w Stanach Zjednoczonych — o 64 proc., w Anglii — o 57 proc., w Szwajcarii — o 63 proc., w Holandii — o 53 proc. i w Szwecji — o 70 proc., przeciętnie — o 60 proc. Z tych faktów wiele osób wyprowadza wnioski, że złoto staniało w ostatnich czasach o przeciętnie 37 i pół proc. w stosunku do przedwojennej swej siły nabywczej.

Taki wniosek jest co najmniej zbyt pospiesznym, jednostronnym i sprzecznym z odwrotnym zjawiskiem, że w krajach o walucie papierowej indeksy cen hurtowych w złotej walucie są przeważnie niższe od przedwojennych, a więc jak gdyby w tych krajach złoto miało obecnie większą wartość, niż przed wojną.

Sprawa ta jest znacznie zawilsza, niż wydaje się na pierwszy rzut oka.

W ostatnich 50 latach złoto zostało przyjętem za powszechny miernik wartości, to znaczy, że wartość każdego towaru określa się pewną ilością złota, jaką trzeba zapłacić za dany towar. Lecz absolutna wartość złota jest wogóle nieznana, gdyż niema żadnego przyrodzonego miernika wartości, którym możnaby zmierzyć wartość złota. Natomiast są sposoby do oceny względnej wartości złota, a mianowicie indeksy cen, o których pisałem szczegółowo w nrze 220 „Słowa Polskiego“ z dnia 28 września 1922. Im te indeksy obejmują większą ilość towarów i usług, tem stała się lepszym miernikiem względnej wartości złota, czy też pieniądza wogóle. Jeżeli indeksy cen sporządzone dla całego świata przynajmniej za okres kilkuletni wykazywałyby, że przeciętny poziom cen towarów i pracy podniósł się, to z całą stanowczością możnaby twierdzić, że wartość złota obniżyła się i — odwrotnie.

Stała niższa wartości pieniądza kruszcowego (srebra i złota) jest faktem nie ulegającym żadnej wątpliwości. Powszechna historyczna dowodzą, że siła nabywcza pieniądza w stosunku do obecnej, tj. przedwojennej, była za Karola Wielkiego 10 razy większą, w końcu 15-go w. przed samem odkryciem Ameryki — 6 razy większą, a w epoce wielkiej rewolucji francuskiej — 2 razy większą. Z tych faktów można wywnioskować, że przeciętna roczna niższa wartości pieniądza kruszcowego wynosi około 1 proc. Całkiem ściśle dane, zebrane przez Rogersa, a dotyczące cen pszenicy, jęczmienia, owsa, mięsa, masła, żelaza i zarobków murarza i robotnika rolnego w Anglii w latach 1541—1702, dowodzą, że w tym wypadku

dnku niższa wartości pieniądza wynosiła nie cały 1 proc.

Tego rodzaju stała, lecz nieznaczna obniżka wartości pieniądza, uważana jest przez ekonomikę za objaw wysoce dodatni dla gospodarki społecznej, głównie z dwóch powodów. Najpierw zmniejszenie wartości pieniądza musi spowodować odpowiednią wyższkę cen towarów, co jest pożytecznym bodźcem dla produkcji, gdyż pobudza energję przedsiębiorczą. Po drugie, niższa wartości pieniądza jest pewnego rodzaju ochroną interesów dłużników jako strony słabszej w stosunku do kredytatorów. Jest to zupełnie równoznaczne z obniżeniem stopy procentowej od zaciągniętych długów. Zwłaszcza ma to doniosłe znaczenie dla państw, które są największymi i prawdziwie wiecznymi dłużnikami.

Jakkolwiek niższa wartości pieniądza jest jednostronną protekcją dłużników i producentów na niekorzyść kredytatorów i konsumentów, to jednak w ostatecznym rezultacie przynosi korzyść społecznej przez obniżenie dochodów z kapitału i zmniejszenie liczby czystych konsumentów, tj. takich, którzy tylko konsumują, nie nawzajem nie produkując, rozumiejąc pod produkcją wszelką pracę, nie tylko fizyczną. Interes społeczny zyskuje na redukcji do minimum klasy tak zwanych darmozjadów, a do tego właśnie prowadzi automatycznie obniżka wartości pieniądza.

Powyższe uwagi są jednak słuszne tylko w odniesieniu do pieniądza kruszcowego, którego wartość obniża się bardzo nieznacznie, około 1 proc. rocznie, bo taka drobna niższa przekształca stosunki społeczne również bardzo powoli w kierunku dodatnim, nie burząc istniejącego ustroju i nie niszcząc niczyjej egzystencji, jak to ma miejsce z gwałtowną deprecjacją pieniądza papierowego.

Już z przytoczonych faktów można nabrać przekonania o bardzo wielkiej stałości wartości kruszców szlacheńskich, a zwłaszcza złota, które też z tego powodu stało się w ostatnich czasach uniwersalnym miernikiem wartości. Ta stałość nie jest wynikiem ludzkiej woli, lecz przyrodzonych właściwości złota i warunków jego produkcji i dlatego ma wszelkie znamiona trwałości, której nie są w stanie skasować żadne mody, zachcianki i prawa pisane.

Dlatego jednak złoto ze wszystkich dóbr odznacza się największą stałością swej wartości?

Wszystkie towary służą do bezpośredniego stałego spożycia i dlatego muszą być stale produkowane przynaj-

mniej w tej samej ilości, w której są spożywane. Wszelki nadmiar lub niedostatek produkcji towarów w stosunku do spożycia byłby szkodliwym. Wiele towarów, zwłaszcza artykuły spożywcze (ziemiaki, jarzyny, mięso, ryby, nabiał etc.) odznacza się tak małą trwałością, że nie można ich gromadzić na czas dłuższy i dlatego wszelki nadmiar produkcji w stosunku do konsumcji powodowałby szkodliwą dla gospodarki społecznej obniżkę cen, zaś niedostatek ich mógłby narazić ludzi na głód i nawet śmierć. Przy takich właściwościach towarów roczna produkcja ich nie wiele tylko może różnić się od ich konsumcji, a każda znaczniejsza różnica musi wywoływać znaczne wahania cen towarów.

Złoto nie służy do bezpośredniego spożycia, a że odznacza się wprost nieograniczoną trwałością, więc każda nowa produkcja powiększa istniejący zapas, gromadzony stopniowo od tysięcy lat i wynoszący w końcu r. 1918 około 26 milionów kilogramów.

Przeciętna roczna produkcja ostatnich lat wynosi około 600.000 kg., co w stosunku do ogólnego światowego zapasu złota stanowi około 2 i pół proc. W tym samym mniej więcej stosunku zwiększa się zapotrzebowanie złota na cele monetarne i techniczne i można twierdzić, że istnieje doskonała równowaga między produkcją i zapotrzebowaniem złota, której nie może naruszyć chwilowa nadprodukcja, lub nawet zupełny zanik jej. I rzeczywiście! Odkrycie nawet tak bogatych pokładów złota jak Kalifornia, Australia i Transwal nie spowodowało żadnego gwałtownego przewrotu cen, bo wydobywanie na przykład z dziewięciu kalifornijskich kopalń w latach 1851—1855 po 88301 kg. złota było drobnostką w stosunku do ówczesnego światowego zapasu złota.

Jakkolwiek brak danych o produkcji złota za ostatnie 4 lata, to jednak nie wskazuje na to, aby ta produkcja pod względem ilości i kosztów uległa jakiejś nadzwyczajnej zmianie i dlatego są podstawy do twierdzenia, że względna wartość złota w czasie wojny i w latach powojennych ulega tym samym zmianom, co i w całym ostatnim tysiącleciu, tj. obniża się o 1 proc. rocznie a wyższka cen towarów w krajach o złotej walucie pochodzi z podwyższenia kosztów produkcji, a nie z obniżką wartości złota.

Inż. Józef Jaskólski.

Podziękowanie.

Za gościnne przyjęcie wycieczek składa dyrekcja gimnazjum X. we Lwowie: JWP. Lubomirskim i zarządowi cukrowni w Przeworsku. Przew. O. Michnie w Leżajsku, WP. Chłpalskiemu i WP. Tarasewskiemu w Polanicy i WP. Griffiowi w Bołchowcu. 4050n

energicznym dystem wypełniał kartki katalogowe, bądź też kulysząc się w biegunowym fotelu i przeglądając ostatnie zeszyty „Mercure de France“, bądź wreszcie spacerując po pokoju i snując ulubione marzenia poświęcone ideałowi swego serca, którego pieściła od czasu do czasu wzrokiem rozkochanym i spragnionym.

Podczas jednej z takich przechadzek po pracowni przyszło jej na myśl, że powinna Andrzejowi powierzyć tajemnicę swej rodziny, aby mu w ten sposób dowiedzieć, że zalicza go do kręgu najbliższych sobie osób. Położywszy mu więc rękę na ramieniu i muskając delikatnie palcem jego włosy, zagadnęła go z mienacka:

— Powiedz mi, czy wiesz, co jest w tej pracowni najciekawsze?

— Oczywiście. Ten mały posążek brązowy, będący śladem prastarej kultury Mykeńskiej.

— Akuratnie! przede wszystkim wielkie pytanie, czy to prawda, bo uczeni często popełniają genialne pomyłki, a potem co mnie mogą obchodzić Mykeny i cała archeologia wraz z swoją czcigodną starością? Tu jest coś znacznie ciekawszego, coś co tętni naprawdę czerwoną krwią życia. Czy nie zwróciłeś nigdy uwagi na te zasłony?

— Owszem nieraz podziwiałem ten bardzo piękny kilim zakopiański. Ale to

przecie, nie jest znów nic tak wyjątkowego. To chyba w nim uderza, że, choć nie wisi nad drzwiami ani nad oknem, urządzony jest na wzór portiera.

— Otóż właśnie. Pociągnij za sznur, a przekonasz się, co w tem jest osobliwego.

Gdy Andrzej ściągnął fałdy kilimu, zobaczył ze zdumieniem, że kryje się pod nim duży obraz w złoconych ramach, przysłonięty kirem. Kiedy zaś z polecenia Wandy usunął i ten welon żalobny, ukazał się ich oczom naturalnej wielkości portret wyjątkowo pięknej młodej kobiety, w długiej czarnej złotem blaskami naszywanej sukni hiszpańskiej tancerki, okrytej ponsowym, wzorzystym szaleem z długimi frędzlami. Wezwała jej kibić przeginała się ruchem pełnym namiętności i czaru w takt ognistego bollera, w ustach trzymała papierosa a marmurowe jej ramiona, godne Afrodyty, wzno siły kastaniety ponad czarny mały kapelusz o krótkich, prostych kreskach. W tle widać było opustoszałe, kamienne miasto, namalowane w tonach oliwkowo-zielonych.

— Co widzisz? — spytała Wanda.

— Cudownie piękną kobietę, która jest dziwnie podobna do pani. Tylko z jej oczu czarnych, jak węgiel, tryska jakiś ogień niesamowity, prawie demo-

niczny, a pani ma oczy błękitne, w których jest słowiańska dobroć i tęsknota.

— A ten wspaniały, potroiny sznur perły na jej szyi i te olbrzymie brylanty w jej uszach, czy nie ci nie przypominają?

— Ależ tak. Zupełnie takie same ma pani przecież w swem biurku. Mówiła mi pani, że to spuścizna po matce.

— Bo też to jest właśnie moja matka Dolores Mendoza y Aguerriabach, po mężu Proszewska. Trzeba ci wiedzieć, że tylko połowa mej krwi, z której tak dumna jest ciocia Mazowiecka, jest polska i senatorska. Druga, macierzysta połowa jest krwią ludu hiszpańskiego, w dodatku zmieszana z krwią Manrów. Aż tak dziwnego skrzyżowania ras jestem produktem.

— Wspaniałym — zgodnie z nauką — wymknęło się z ust Andrzej.

— A ta róża ponsowa, którą zdeptał złoty pantofelek tancerki, to jest skrwawione serce mego biednego ojca. Bo ten cały portret, zakryty kirem, zawiera w sobie tajemnicę rodzinną Proszewskich. Nikt obcy jej nie zna. Ale tobie ją opowiem. Siadaj obok mnie i słuchaj, patrząc na obraz. Ale najpierw zamknij drzwi na klucz, aby nie weszła ciotka lub ktoś ze służby.

(C. d. n.)

Z sali koncertowej.

Popisy uczniów konserwatorium

—x—

O części popisów uczniów Konserwatorium już pisałem, obecnie złożę sprawozdanie z dalszych produkcji. Przedewszystkiem zanotować należy koncert uczniów prof. J. Cetnera, który przedstawił nam szereg zaawansowanych skrzypków. Wieczór rozpoczął p. Muellerówna, która pięknie i ze zrozumieniem odegrała koncert Vivaldiego. Piękną techniką i dobrym tonem włada p. Sienkiewicz. Duży talent posiada młody skrzypek p. Eichel; koncert Wieniawskiego wypadł w jego interpretacji znakomicie. P. Schatz zwraca uwagę wielką sprawnością techniczną, okazuje jednak tendencję do pewnej manier. Bardzo dobrze wypadły Bacha Sonata na 2 skrzypce i fortepian (pp. Lachmanówna, Materna, Nechay), oraz tegoż Koncert d-moll (pp. Ludwiżanka, Kędzierzawski, Haniszewska). Wieczór zakończył Kwartet smyczkowy Haydna, odegrany z młodzieńczą werwą i temperamentem; doskonale występowały pierwsze skrzypce — p. Ludwiżanka. U wszystkich wykonawców zauważyłem piękniejszą technikę, duży i silny ton oraz jego wielką czystość, nadto trafna i estetyczna interpretacja. Specjalne uznanie należy się prof. Cetnerowi za stylowe ułożenie programu.

Powodzeniem cieszyła się produkcja uczniów i uczenie prof. Tarnawskiej i Kozłowskiej. Duże zdolności wykazała p. Zimetówna (bardzo dobrze wykonany Koncert c-moll Beethovena). Pp. Spiegłówna, Rosenberg, Zielińska i Baran są również utalentowani i pod doświadczonym kierownictwem prof. Tarnawskiej doprowadzają do jeszcze piękniejszych wyników, tembardziej że już obecnie posiadają rozwiniętą technikę palcową, miłe uderzenie i muzykalność.

Poczet uczennic prof. Kozłowskiej, znanej mistrzyni śpiewu rozpoczęła p. Masłówna, obdarzona sympatycznym głosikiem, doskołałe ustawionym. P. Górecka wykazała co znaczy umiejętna metoda i wytrwała praca. Słyszałem ją bowiem przed rokiem; śpiewała wówczas miło lecz naogół chłubiła. Dziś zaś głosik jej rozwinął się nadzwyczajnie i staje się dźwięcznym, pięknym głosem. Podkreślić również należy czystość intonacji, dużą muzykalność i zmysł interpretacji bardzo trafny i przekonujący. Starannie śpiewała p. Adamówna, która umiejętnie włada dobrze opartą koloraturą.

Dr. Adam Mitscha.

Zjazd inżynierów mechaników.

W końcu września b. r. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski Zjazd inżynierów mechaników. Powodzenie jakim cieszą się od kilku lat zjazdy inżynierów elektrotechników i chemików każe przypuszczać, że i ten zjazd ściśle zawodowy odbije się poważnym echem w opinii kraju. Hasłem zjazdu będzie wskazanie sposobów wzmocnienia wytwórczości drogą postępu technicznego i wydajności pracy oraz zmniejszenie kosztów wytwórczych.

Na pierwszy plan obrad wysunięte zostanie zagadnienie uporządkowania stosunków przemysłowych, zachwianych przez warunki pracy powojennej. Konieczność zapewnienia inicjatywie technicznej należycie stanowiska w organizacji produkcji staje się sprawą coraz bardziej palącą wobec zbliżającego się groźnego współzawodnictwa zagranicy.

Intelektualny ruch w kierunku ulepszenia wyrobów, krańcowego oszczędzania i wyzyskania surowców i pracy ludzkiej wyrażający się w poświęcaniu wielkich środków na badania doświadczalne w przemyśle, na normalizację, na organizację pracy, nauca nie majstrów i robotników i w naszym kraju chociaż spóźniony zaznacza się coraz poważniej.

Zainteresowane w niem jest całe społeczeństwo i państwo, którego potrzeby zaspakają przemysł. Zjazd musi ujawnić twórcze wysiłki i zasadnicze tendencje istniejące w przemyśle i stać się podstawą ideowej kontroli społeczeństwa nad produkcją.

Do Komisji Organizacyjnej Zjazdu pisał Zarząd Koła Mechaników weszli z Iona Politechniki Warszawskiej prof. H. Mierzejewski i prof. K. Taylor. — W sprawach należy się zwracać pod adresem Koła Mechaników. (Czackiego 3 — Dom Techników).

Książka o Argentynie.

Dr. Józef Włodek, konsul Rzeczypospolitej w Argentynie: „Argentyna i emigracja, ze szczególnem uwzględnieniem emigracji polskiej“ Warszawa 1923, str. 513.

Nasza literatura emigracyjna, zwłaszcza odnosząca się do Ameryki Południowej, jest stosunkowo bardzo uboga: z wyjątkiem prac śp. dr. Kłobukowskiego „Wspomnienia z podróży po Brazylii, Argentynie, Paragwaju, Patagonii i Ziemi Ognistej“, dziełka dr. Siemiradzkiego „Szlakiem wychodźców“, A. Hempla „Polacy w Brazylii“, licznych drobniejszych publikacji i broszur śp. J. Okolowicza, wreszcie publikacji dr. Jasińskiego z r. co 1913 o Argentynie, drukowanych byłym Przeglądzie Emigracyjnym, prawie nie posiadamy żadnych innych prac, traktujących o tak ważnej sprawie, jak nasze zamorskie wychodźstwo, w obu Amerykach licznie dziś reprezentowane.

To też zjawienie się poważnego dzieła dr. Włodka, opracowanego bardzo starannie co do formy i treści, powitać należy z pełnem uznaniem.

Mimo, iż proces emigracji masowej zamorskiej trwa u nas już kilkadziesiąt lat i trwać będzie nadal, społeczeństwo nasze odnosi się do niego z dziwną obojętnością, ignorancją i zupełną nieświadomością rzeczy, nawet u ludzi z wyższem wykształceniem, to samo niestety przesłania się się zauważyć i co do innych ważnych spraw, np. kontaktu z polskiem morzem po tylu latach nareszcie odzyskanem.

Dzieło dr. Włodka jest pierwszym i jedynem dotąd, opartem na ścisłych cyfrowych danych i dzieli się na 3 części: 1. Argentyna współczesna, 2. Polityka emigracyjna, organizacja i ruch emigracyjny, 3. Emigracja polska w Argentynie.

W pierwszej części autor zaznajamia czytelnika treścią, lecz dokładnie z Argentyną, jako taką, podając wiadomości geograficzne, historyczne i etnograficzne; przechodzi następnie do opisu rolnictwa, przemysłu, hodowli, handlu, środków komunikacji, wreszcie charakteryzuje stan finansowy tego kraju, sprawy zarobkowe, ustawodaw-

stwo ogólne i robotnicze oraz stan higieny publicznej. Na tem tle w części drugiej przedstawia barwnie i jasno politykę emigracyjną Argentyny, prawo obywatelstwa i naturalizacji, wreszcie trzy duże rozdziały poświęca organizacji roli ruchu emigracyjnego wogóle. Nakoniec w części trzeciej, opierając się na dwóch poprzednich, zajmuje się specjalnie emigracją polską, tak już istniejącą w Argentynie, jakoteż jej zadaniem i możliwościami na przyszłość; nie zapomina też o historii roli emigracji żydowskiej, liczącej dziś w Argentynie i ujemnych jej skutków dla emigracji polskiej.

Całość jest napisana bezstronnie i rzeczowo i posiada tę wyższość nad poprzednimi pracami o podobnem zadaniu, że autor mało wygłasza subiektywnych poglądów, przepowiedni itp. a opiera się stale na statystyce doprowadzonej do r. 1922, a więc książka nie traci anachronizmem już zaraz po wydrukowaniu i niema charakteru ciekawej powiastki, lecz stanowi wprost niezbędny i jedyny podręcznik-przewodnik dla pragnącego wyemigrować do Argentyny a obszerne źródło współczesnych o niej wiadomości dla każdego. Słusznie twierdzi autor w swej przedmowie, że każdy rozdział właściwie mógłby służyć tematem dla osobnego dzieła, będzie jednak bardzo dobrze, jeśli to zadanie spełnią jego następcy w Argentynie.

Ruch wychodźczy z Polski do Argentyny, zwłaszcza z powodu coraz większych ograniczeń, stawianych emigracji przez rząd Stanów Zjednoczonych i Kanady — coraz się zwiększa: szybki rozwój kopalnictwa naftowego w ostatnich latach w Argentynie daje również pewne widoki dla emigrantów z kraju tak wybitnie naftowego, jak Polska; zdaje się nie ulegać wątpliwości, że dalszy rozwój Argentyny pójdzie śladem Stanem Zjednoczonych.

Jan Skomorowski.

niach a wreszcie w doborze przewodników politycznych i zawziętem uderzaniu w państwo — nie może wymagać tego, by Polska, silnie popierając dążenia odśrodkowe, zwłaszcza w szkolnictwie, miała sama powodować swój rozkład i utratę kresów. Nadto oczywiście nowoczesne normy i sprawiedliwość mają istnieć nie wyłącznie w Polsce, ale i w innych państwach. Już o tem była mowa, że gwara białoruska i żargon żydowski nie są językami, a język hebrajski jest martwy nie używany w życiu codziennym. Zatem wchodzi w grę wykład w języku niemieckim rosyjskim, litewskim i ruskim. A właśnie istnieją państwa i mają u siebie Polaków: Niemcy, Rosja i Litwa i coś niby państwo — Ukraina. Sprawiedliwość ma być chyba jedna dla wszystkich z obowiązkiem wzajemności, a w każdym razie niema powodu, by byli z niej wykluczeni Polacy, mający starą kulturę. A jakże to wygląda szkolnictwo polskie w Niemczech, Rosji, Litwie i Ukrainie, — nie dawniejsze, ale obecne? I wobec tego jakie prawa w szkole, należą się tym narodowościom w Polsce?

O ile państwo polskie będzie przestrzegać linii powyżej nakreślonej — w każdym razie da mniejszościom większe prawa, niż odpowiednie państwa przyznają je Polakom. Rola Polski jako Chrystusa narodów, rola Polaków, ciemniejszych czy atakowanych a równocześnie wyróżniających swych wrogów — mogła pięknie wyglądać w poezji romantycznej, ale w polityce spowodowałaby śmierć i upadek państwa.

Prószyński

Literatura i sztuka.

* Księga lekarzy i dentystów. Komitet Budowy Domu Medyków w Krakowie przy pomocy wydawnictwa księgi adresowej lekarzy i dentystów Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec tego zwraca się z prośbą do wszystkich PT. lekarzy i dentystów o udzielenie mu tego zadania przez nadsyłanie adresów z podaniem specjalności i godzin ordynacyjnych oraz charakteru służbowego. Komitet Budowy Domu Medyków, Kraków, skrytka poczt. 12.

* Spis abonentów sieci telefonicznej na Polskim Górnym Śląsku wraz z niemieckimi miastami: Gliwice, Bytom i Zabrze, został wydany nakładem Inspektoratu Poczty i Telegrafów w Katowicach. Sieć telefoniczna na Górnym Śląsku jest bardzo rozgałęzioną, tak, że z małymi wyjątkami są domy, które nie posiadają połączenia telefonicznego, a natomiast wszelkie instytucje rządowe, prywatne, banki, kopalnie, huty, domy handlowo-przemysłowe, czyli: że cały handel i przemysł połączony jest siecią telefoniczną. Zaznaczyć jeszcze należy, że oprócz brzmienia firmy oraz nazwiska posiadacza połączenia, podane jest również zawód, ulica i numer domu, przeto spis powyższy może służyć jako książka informacyjna, która dotychczas na Górnym Śląsku nie została wydana. Rozsprzedają mniejszego spisu zajęła się „Oświata Śląska“ w Katowicach. Rynek 8, oraz księgarnie w większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

Kursy wakacyjne dokształcające dla naucz. szkół śred.

Język polski, pod kier. prof. Dra Nitscha w Krzemieńcu (liceum), początek 3 lipca.

Język łaciński, pod kier. prof. Dr. Sajdaka w Poznaniu (Uniwersytet), początek 2 lipca.

Język francuski, pod kier. prof. Dr. Giellego w Kielcach (gimnazjum państw. im. Śniadeckiego), początek 9 lipca.

Historia, pod kier. prof. Dr. Kłodzińskiego w Toruniu (seminarium naucz. męskie), początek 2 lipca.

Geografia, pod kier. prof. Dr. Smoleńskiego w Lublinie (gimnazjum państw. im. Zamysłowskiego), początek 4 lipca.

Matematyka, pod kier. prof. Dr. Kalouna we Lwowie (bursa Grünwaldzka) początek 2 lipca.

Fizyka z chemią jak matematyka. Przyroda (Biologia) pod kier. prof. Dr. Rupperta w Krakowie (Akademia górnicza), początek 4 lipca.

Rysunki pod kier. prof. Dr. Miskiego w Bydgoszczy (szkoła przemysłu artystycznego), początek 9 lipca.

Śpiew z muzyką pod kier. prof. Dr. Piotrowskiego w Tuchli na Pomorzu (seminarium parafialskie), początek 9 lipca.

Wychowanie fizyczne pod kier. prof. Fiedzińskiego w Krakowie (gimnazjum św. Anny), początek 9 lipca.

Lista zgłoszeń zamknięta.

Czy mamy prawo?

Czy mamy prawo urządzać szkolnictwo z przewagą w szkole kultury polskiej, zamiast z równorzędnem tworzeniem każdej kultury i każdego języka w Polsce, — i czy nie postępujemy gorzej wobec niedawnych zaborców, niż oni postępowali z nami?

Przejdźmy po kolei niedawną przeszłość w trzech dzielnicach. W b. zaborze niemieckim nie było żadnej szkoły polskiej, publicznej czy prywatnej, nie było języka polskiego jako przedmiotu, lub nawet przy nauczaniu religii. Danie więc Niemcom praw poprzednio nakreślonych nie jest odwetem za przyszość, tylko niesłychanym przywilejem w stosunku do tego, co myśmy mieli w Niemczech. W b. zaborze rosyjskim była szkoła państwowa wyłącznie rosyjska, a prywatne szkolnictwo które nie mogło sięgnąć ponad szkołę średnią, mogło być od r. 1905 w języku polskim, ale z obowiązkowym językiem rosyjskim i historią i geografiją rosyjską uczoną przez Rosjan, — a najmniejszej subwencji to prywatne szkolnictwo polskie od państwa nie otrzymywało i nie dawało żadnych praw państwowych, nawet w celu skrócenia służby wojskowej. Odrazu więc widac, że dajemy Rosjanom prawa większe. W b. zaborze austriackim mieliśmy przywileje bardzo szerokie i znaczne; obecnie nie mamy pod władzą Polski austriackich terytoriów czy choćby Niemców austriackich (polski Bielsk czy Cieszyń zostali sztucznie zniesione i to tylko w części), zatem odpada tu porównanie z miarą dawniejszą. Ktoś jednak słusznie powie, że nie można mówić tylko o stosunku do b. zaborców, ale wogóle o stosunku do mniejszości narodowych, a nadto nie

można normować dzisiejszych warunków przeszłością choćby niedawną, bo wojna wywyższyła znacznie problem narodowościowy, a więc trzeba stosować w tych kwestiach raczej miarę obecną, bardziej nowoczesną. Otóż o ile chodzi o prawo pisane i podpisane, stanowisko to zgadza się ściśle z traktatem wersalskim i konstytucją. Niewątpliwie decydują jednak nie tylko prawa pisane, ale zarazem i życie codzienne i jego fakty i stosowanie pewnych norm sprawiedliwości. Otóż powinniśmy taki przykład, że np. bardzo liberalna Ameryka żadnych szkół państwowych polskich nie utrzymuje, bo co do tego możnaby słusznie zauważyć, że Polacy, obywatele amerykańscy, nie są tam jednk tubylcami: w każdym razie ta analogia stosuje się doskonale do żydów, którzy przecież także nie są tubylcami, jeśli myślą przewodnią planu nakreślonego jest szkolnictwo nie-polskie prywatne a nie państwowe, trzeba co do tego pamiętać, że we wielu państwach np. w Anglii jest szkolnictwo prywatne zamiast państwowego i że i w Polsce, mianowicie w b. zaborze rosyjskim ma prywatne szkolnictwo średnie — także polskie — znaczną przewagę nad państwowem i subwencjonowanie szkół prywatnych polskich i niepolskich, zamiast zakładania wielu szkół państwowych, nie będzie czemś niesłychanem.

To prawda, że język wykładowy głównie polski w szkołach państwowych da przywileje Polakom. W formie wyżej nakreślonej nie będzie to sprzeczne z traktatem i konstytucją. Ale prócz tego trzeba podnieść, że nie nawiść mniejszości narodowych do Polski, przejawiona w spiskach i zbrod-

Obrazki śląskie.

Katowice w czerwcu.

Pogoda fatalna. Zimno i deszcz mrzy bez przesłanki. Nie przeczkadza to jednak życiu, które pulsuje silnym tętnem na Śląsku.

Wzdłuż linii Oświęcim-Katowice widać pastelki, które w jednej ręce krowe na sznurku, w drugiej parasol trzymają. Na każdej stacji wsiada do pociągu większa ilość pasażerów spieszących czy do biura, fabryki, czy też do szkoły dają dzieci talami gromadkami.

W samych Katowicach ruch ogromny zwłaszcza na dworcu i na rynku. Pociągi wyrzucają setki i tysiące podróżnych, a ośmiu portjerów ciągle zajętych przecinaniem i odbieraniem biletów.

Mowę potoczną słyszy się na ulicy w języku polskim po większej części, a w kawiarniach, biurach i sklepach niektórych mówią jeszcze po niemiecku, zle głosem przyciszonym. Porządku pilnuje w mieście policja, której nie brak na każdym kroku, co należy podkreślić z uznaniem, albowiem w wielu wypadkach oddaje ona wielkie usługi obywatelom, a oprócz tego przyczynia się do usmierzania gorących temperamentów.

Prasa w Katowicach stoi już na wysokim poziomie. Daleko lepiej rozwinięta w języku polskim, aniżeli w niemieckim, który zasilają pisma berlińskie albo i wiedeńskie.

Na czele prasy polskiej stoi „Goniec Śląski”, pod redakcją p. posła Rybarza ze Zw. L. N., następnie N. P. R. ma „Polaka” dla ludu wychodzą „Gazeta Ludowa”, a P. P. S. ma swoją „Pracę”. Zbliżoną do kierunku „Gonia” jest „Grenzzeitung”.

Znamienny artykuł wstępny podał wychodzący w Królewskiej Hucie „Der oberschlesische Kurier” dnia 24 czerwca p. t. „Die deutsche Polenfreundschaft” (Przyjaźń polsko-niemiecka), w którym nawołując do słów „Rzeczypospolitej”, że już minęły czasy nienawiści, stara się historycznie udowodnić, jak również i ze strony niemieckiej, z małymi wyjątkami, nienawiści plemiennej nie było w ostatnich latach, a jedynie pewne niedowierzanie i ostrożność. W dalszym ciągu artykułu słiesza autor broszurę H. Köschke p. t. „Die deutsche Polenfreundschaft”, gdzie jest mowa o roku 1848, o Mirosławskim i Libeltie oraz kilku Niemcach, przychylnych podówczas Polsce, którzy nawet zamierzali stworzyć polskie wojsko. Tak pisze katolicki dziennik w Katowicach, ale za pieniądze p. Stinresa, który po cichu wspiera wszystkie prawie pisma niemieckie na G. Śląsku.

Zagorodzonych pism jeszcze nie wydaje nikt, ani na ulicy nie czyta!

W. Jasiński.

NADESLANE.

Zgromadzenie XX. Misjonarzy

we Lwowie zakupiło dom prywatny przy ulicy Dwernickiego l. 48, w którym z moją rodziną mieszkam. Dom ten zamieniony ma być na klasztor i w tym celu wyrzucają wszystkich lokatorów, w ich rzedzie mnie z rodziną. Przeto ogłaszam niniejszem konkurs dla tego prawego Obywatela miasta Lwowa, który wynajmie bez paskarskiego odstępnego dla mojej rodziny mieszkanie, składające się z 3-4 pokoi i kuchni z przy należnościami za odpowiednio wysokim czynszem. W razie pomyślnego wyniku ufunduje

CEGIELKĘ SPIŻOWĄ

na murach „Wawelu” na wieczną rzecz pamiątkę.

Potrzebna kwota na wspomniany cel złożyłem w Administracji „Wieku Nowego” we Lwowie, ul. Sokola 4, na ręce P. M. T. Krzysztofowicza, pod którego też adresem upraszam nadsyłać łaskawie zgłoszenia.

Józef G. Grabowski, 4059

Dyrektor Związku rolniczo-handlowego.

PODZIĘKOWANIE.

Nie mogąc osobiście podziękować wszystkim tym, którzy, łącząc się z moim smutkiem po śmierci żony mej, śp. Stanisławy, przesyłali mi słowa swego współczucia, na tej drodze zasyłam im serdeczne „Bóg zapłać”!

Dr. Kazimierz Deszberg,

4049

Pułkownik-lekarz weteryn.

OBUWIE doborowe, tylko w znanym z taniości katolickim magazynie pod firmą: „**JOTES**” **LWÓW** n3961 plac Kapitulny 2 i p.

NA WYJAZD! OBUWIE

3994 płócienne i skórzane najlepszych fabryk po cenach nader umiarkowanych — poleca

HENRYK POST, Lwów Pańska 7.

Powołującym się na niniejsze ogłoszenie udzielamy z cen reklam odpowiedniego opustu.

Caveant consules.

Borysław, w czerwcu.

Od szeregu tygodni toczy się na łamach „Słowa Polskiego” ożywiona dyskusja na temat stosunków, panujących w tutejszym przemyśle naftowym. Myślą przewodnią tych artykułów jest troska o racjonalny rozwój tego przemysłu po myśli naszych narodowych i państwowych interesów. Podnoszą się głosy, wykazujące zglubną działalność niektórych wielkich naftowych firm, dzięki czemu tutejszy przemysł, stworzony ofiarną pracą polskiego odkrywcy, polskiego technika i polskiego górnik, nietylko poczynił zatrać resztki swego polskiego charakteru, lecz jest przedmiotem poważnych obaw, czy w niedalekiej przyszłości nie stanie się gniazdem sił, godzących wprost w byt i egzystencję naszego Państwa jak i jego sojuszników.

Do tych właśnie głosów chcemy dorzucić kilka uwag dla tem dobitniejszego podkreślenia grozy na naszym horyzoncie zarysowującego się niebezpieczeństwa, jakim grozi nam brak stałej kontroli ze strony naszego Rządu nad życiem tutejszego przemysłu i działalnością obcych i wrogich rąk, nim niestety kierujących.

Dzieja się tu bowiem rzeczy, nie dające się wprost zrozumieć już nie dla Polaka-patrioty, lecz nawet dla człowieka zupełnie wobec nas obiektywnego, rzeczy, świadczące o niezwyklej potęgze wrogich nam czynników anonimowych, które drogą różnych międzynarodowych stosunków, potrafiły zdobyć wpływy i znaczenie tam, gdzieby tego należało najmniej oczekiwać, i nadużywając dobrej wiary ludzi tułaj pod ich firmą i ich kosztem, działają w myśl wskazówek wrogów na ich szkodę.

Dla przykładu weźmiemy pod uwagę stosunki, panujące w zarządzie jednej z największych firm w tow. francuskim „Silva Plana”.

Naczelnym dyrektorem tego towarzystwa jest doktor chemii Pfaff, rezerwowo major Wojsk Polskich, zaciekle monarchista niemiecki, osobisty przyjaciel Ludendorffa, posiadający willę o bok Monachium. leżącą tuż przy willi wspomnianego przyjaciela, w której zbierają się najgorliwsi zwolennicy Wilhelma II. Ten właśnie krzyżak, zaciekły wróg Francji, (a dyrektor największego francuskiego towarzystwa), pobierający fantastyczną płacę we frankach, wziął sobie za cel zdeorganizowanie i zniszczenie tego największego w Polsce francuskiego przedsiębiorstwa naftowego, by odstraszyć w ten sposób kapitał francuski od udziału w naszym przemyśle dla utworzenia drogi finansistom niemieckim.

Cała działalność dyrektora „Silva Plany” zaznacza się w rzucaniu podwładnym wielkich technicznych projektów, realizacja których pochłania miliony, ale bez oczekiwanego rezultatu, bo „wielki technik” o technice wiertniczej nie ma żadnego pojęcia, doprowadzając swemi zarządzeniami do rozpaczy wybitnych fachowców.

Warsztatów reparacyjnych, niezbędnych do tego rodzaju wielkiej firmy, jak „Silva Plana”, p. Pfaff budować nie pozwolił, a wykonując wszystkie roboty w warsztatach obcych firm, podnosi przez to kosztą ruchu co najmniej o 15 proc. A dalej, dzięki jego nieumiejętności, raczej rozmyślnie złej gospodarce, doszło do tego, że „Silva Plana”, posiadająca największą produkcję gazową w Borysławiu, spalała prócz tego miesię-

cznie dziesiątki wagonów ropy, co pochłonęło przeszło 52 proc. ogólnych wydatków.

Zamierzona elektryfikacja ruchu kopalni według planu Pfaffa uraga również jakiegokolwiek zdrowemu rozsądkowi. Gospodarka wiertnicza, mimo olbrzymich nakładów, doprowadziła do tego, że mnóstwo szybów stoi, nie wierci się w nich, materiał niszczeje, a akcjonariusze francuscy wskutek fantazji swego naczelnego dyrektora wszechniemca, nie zyskują za wyrzucone miliony nic, prócz smutnego doświadczenia.

Również pięknym kwiatkiem działalności dyrektora Pfaffa jest ekspozytura firmy „Silva Plana” w Rumunii, dokąd dzięki jego wpływom na stanowisko naczelnego dyrektora tamtejszych kopalni, wysłano człowieka zupełnie nieodpowiedniego.

Jakkolwiek nie mamy zamiaru wdawać się w sprawy prywatnej gospodarki danej firmy, to jednak przytoczymy tych kilka szczegółów dla zilustrowania sabotażu, dokonywanego na kapitale naszego francuskiego sojusznika, celem zwrócenia jego uwagi na działalność germańskiej hydry, usiłującej tą drogą działać na rzecz idei rewansu według instrukcji Berlina.

Przy tej sposobności musimy zauważyć, iż każdy przyjazd p. Pfaffa połączony jest z zagadkowymi porozumieniami z koloniami niemieckimi w Małopolsce. W czasie jednej takiej wizytacji np. towarzyszył p. Pfaffowi niemiecki konsul z Krakowa i w jednej z Borysławskich restauracji pod ich przewodnictwem odbywały się tajne posiedzenia tutejszych Niemców na niewiadomy bliżej temat. Jakimi ludźmi się p. Pfaff otacza, niechaj zaświadczy fakt, jaki niedawno miał miejsce. Mianowicie szef Biura sprzedaży w towarzystwie „Silvia Plana” Prusak, krewny Pfaffa, Starkmann ma tak dobrą opinię u Rządu polskiego, że w poselstwie naszym w Berlinie, nie chciałno mu dać wizy na wyjazd do Polski. A jednak, dzięki protekcji akcjonariuszów Francuzów, widocznie nie znających bliżej protegowanej przez Pfaffa osoby, udało się tę wizę uzyskać drogą przez Paryż.

Oto jeden obrazek z za kulis stosunków panujących w naszym przemyśle naftowym, świadczący o szeroko rozgalezionym spisku niemiecko-żydowskim, zwróconym przeciw Polsce i Jej sojuszniczce Francji.

Należy przypuszczać, że Rząd polski doloży starań, by doprowadzić do gruntownego oczyszczenia Zagłębia naftowego z żywiołów wrogich a choć by tylko niepewnych, których sama obecność na tym terenie, na wypadek jakichś zawiślań międzynarodowych, może spowodować nieobliczalne, katastrofalne wpadki dla interesów obrony Państwa skutki.

Do przyjaciół zaś Francuzów zwracamy się, by zechcieli zbadać dokładniej działalność swych, w najlepszej wierze wysyłanych, tu funkcjonariuszów, którzy w rezultacie — niestety — bardzo często, okazują się pospolicymi aferzystami, stojącymi na żołdzie pruskim, popierającymi wszystko, co zmierza do obalenia podstaw traktatu wersalskiego, na którego straży w pierwszej linii stoją wężami spólnie przełanej krwi złączone: Francja i Polska.

Nafciarz.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim uczestnikom, którzy, chcąc oddać ostatnią usługę śp. zmarłemu memu mężowi, a w szczególności WP. inspektorowi Karolowi Gorczanemu, dyrektorowi Franciszkowi Szewczykowi, duchowniństwu ohydnu chrządków, ks. Raymundowi z Rozdolu i gronu nauczycielskiemu, tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać”!

Leżozdowce, 1 lipca 1923.

Ludwikowa Kozarowa z dziećmi.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 2 lipca.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 3 lipca, o g. 7:30 „Flet zaczarowany”, opera w 15 odsłonach Mozarta. (50 proc. zmżki.)

Środa, 4 lipca, o g. 7:30 „Królowa Tanga”, operetka w 3 akt. Lehara.

Czwartek, 5 lipca, o g. 7:30 „Królowa Tanga”, operetka w 3 akt. Lehara. (Występ M. Windheima.)

Piątek, 6 lipca, o g. 7:30 „Dama Pikowa”, opera w 3 akt. Czajkowskiego. (Wznowiecie.)

TEATR MAŁY.

Wtorek, 3 lipca, o g. 7:30 „Powódź”, komedia w 3 akt. Bergera.

Środa, 4 lipca, o g. 7:30 „Przechodzień”, komedia w 3 akt. B. Katerwy. (Popis „Młodej Scenki”, w wykonaniu uczniów szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego.)

Czwartek, 5 lipca, o g. 7:30 „Hedda Gabler”, sztuka w 3 akt. H. Ibsena. (Popis „Młodej Scenki” w wykonaniu uczniów szkoły dramatycznej Frączkowskiego.)

Piątek, 6 lipca, o g. 7:30 „Dla szczęścia”, dramat w 3 akt. St. Przybyszewskiego. (Popis „Młodej Scenki” w wykonaniu uczniów szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego.)

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 3 lipca, o g. 7:30 „Szkoła Kokot”, komedia w 3 akt. Gebridona.

Środa, 4 lipca, o g. 7:30 „Szkoła Kokot”, komedia w 3 akt. Gebridona.

Czwartek, 5 lipca, o g. 7:30 „Szkoła Kokot”, komedia w 3 akt. Gebridona.

Piątek, 6 lipca, o g. 7:30 „Szkoła Kokot”, komedia w 3 akt. Gebridona.

— We wtorek 3 lipca wieczór pieśni i arji. Czesław Zaremba. Sala konc. Pol. Tow. Muz. 3960

— Operetka w Teatrze Wielkim. W środę na okres kilku tygodni przenosi się nasza operetka do gmachu Teatru Wielkiego, jak corocznie w okresie wakacyjnym. W dniu tym i we czwartek dana będzie piękna operetka „Królowa Tanga”, która na wielkiej scenie i w pięknych dekoracjach tembardziej będzie się podobała i ściąganie niewątpliwie liczne rzesze zwolenników wesolej muzy.

— „Dama Pikowa”. Dawno nie grana na naszej scenie przepiękna opera w 7 odsłonach Czajkowskiego, ukaże się w piątek na scenie Teatru Wielkiego, przygotowana bardzo starannie przez A. Stadiera jako dyrygenta i p. Okońskiego jako reżysera. Główne role krenją pp. Kasprowiczowa, która świeciła zawsze wielkie tryumfy w tej operze, dalej Nalibkówna, Lubicz, Tęczarowska, Cyganik, Cichoń, Dolnicki, Niedzielski, Sieroszewski i Szymański. Balet układu St. Falszewskiego. „Dama Pikowa” otrzyma na naszej scenie bardzo staranną oprawę dekoracyjną.

— Dalsze t. wtorkowe ostatnie przedstawienie „Fletu zaczarowanego”, który zawsze dotąd był wysprzedany, daje Dyrekcja z 50 proc. zniżką.

— Popis „Młodej Scenki”, uczniów szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego. W środę w Teatrze Małym pierwsze przedstawienie „Młodej Scenki”, które zainauguruje przepiękna komedia Katerwy „Przechodzień”, grana na tej scenie „dwadzieścia kilka razy. Główne role odtworzą pp. Szpaczyńska, Piasecka, Kubiszówna, Marek i Izzi. Reżyser dyr. Frączkowski. Bilety sprzedają kasy teatralne.

— Zebranie członków Z. I. N. Dzielnicy IV-tj odbędzie się w piątek 6 lipca br., o g. 7 w naszym lokalu, ul. Łyczakowska l. 35 (Zakład głucho-niemych). Na porządku dziennym sprawy aktualne wielkiej wagi, ponadto wybór zarządu.

— Rektorem Akademii Medycznej Weterynaryjnej wybrany został na rok szkolny 1923/24 prof. Dr. Stanisław Niemczyński.

— Z „Rozwołu” dowiadujemy się, że Dyrekcja Okręgowa we Lwowie w ostatnich czasach założyła nowe Oddziały w Żółkwi, Kamionce Strumiłowej, Batiatycze, Sichowie, Sokolnikach i w Chodorowie. W najbliższych dniach powstanie nowy Oddział w Nowym Mieście. Oprócz tego urządziła Dyrekcja Lwowska wspaniałe wieje i oddziały w Żółkwi, Rudniku n./Sanem, Podwołoczyskach itd.

— **Walne zgromadzenie członków Konsu-
mu urzędników miejskich (Kum)** odbędzie
się w sobotę, 7 lipca br., o g. 7 w. w lokalu
Związku urzędników miejskich, ul. Rutow-
skiego 1. 11, I. p.

— **Kolonia Polskiego Towarzystwa „Dzie-
ci na wieś”** do Starego Sambora wyjeżdża
3 bm. o g. 13⁵⁰. Punkt zborny na godzinę
przed odjazdem pociągu w hali dworca.

— **Kuratorjum O. S. L.** zamierza zorga-
nizować we Lwowie studium pedagogiczne
dla seminarjów nauczycielskich. Czas trwa-
nia nauki obliczony jest na dwa lata. Po-
czątek 15 września br. Nauczyciele (iki)
mający zamiar starać się o przyjęcie, mu-
szą wykazać się conajmniej ukończeniem
Wyższego Kursu nauczycielskiego lub pa-
tentem do szkół wydziałowych, posiadani-
em języka francuskiego, angielskiego lub
niemieckiego, a przy mającym się odbyć
kolokwium znajomością zasadniczych wia-
domości z logiki i psychologii. Po ukończe-
niu studium kandydaci będą zobowiązani
do sześciomiesięcznej służby w seminarjach na-
uczycielskich. Zgłoszenia należy przesyłać
drogą urzędową w terminie do dnia 15 li-
pca, dołączając na razie tylko należycie wy-
pełnioną tabelę kwalifikacyjną.

— **Odczyt o roznosicielach chorób.** Zaj-
mający i bardzo pouczający odczyt z ra-
mienia T. S. L. wygłosił onegdaj w sali ra-
tuszwowej, wobec licznie zebranej publiczno-
ści, p. M. Budziszewski. Omawiał on miano-
wicie choroby, jakie wyrządzają nie tylko je-
dnostce, lecz pośrednio również Państwu,
drobnoustroje i ich roznosiciele, owady.
Autor oparł się przytem na statystyce ro-
czników zdrowotnych i wskazał sposoby,
jakimi przeprowadzać można skuteczną
walkę z owymi groźniejszymi, niż się nie-
jednemu zdaje, szkodnikami. Pierwszą prze-
prawą aktualności wniósł ustęp, poświęco-
ny muchom, których aż ośm tysięcy ga-
tunków przyrodnicy znają, a która to pla-
ga w cieplej porze, przez roznoszenie za-
rasków zagraża wprost zdrowiu i życiu
człowieka. Zachęta do tępienia szkodliwych
owadów poruszył kwestję, którą nieustan-
nie powinno się odświeżać w pamięci kół
szerekich. Liczne, jak wspomnieliśmy, au-
dytorjum słuchało z uwagą wywodów pre-
legenta i oklaskami podziękowało za po-
uczający wykład. Dobrowolnie wkładki z
tego odczytu, jak nas informują, przyspo-
rzyły T. S. L. znaczniej kwoty.

— **Życia towarzyskiego.** Ślub p. inż. Ta-
deusza Marcinkiewicza z panną Eugenją
Scigalską odbył się dnia 30 czerwca br.
w kościele M. Magdaleny we Lwowie. —
Zamiast zawiadomień — państwo młodzi
złożyli w Redakcji 100.000 mk. na rodziny
poległych w obronie Lwowa. 4057

— **Podrożenie mięsa.** Mięso, które przez
dłuższy czas utrzymywało się w cenie, mi-
mo, że inne produkty drożały, „wzięło na
ambit” i — również podrożało. Wczoraj
przedłożyli rzeźnicy nowy cennik, wedle
którego kilo mięsa wółowego kosztuje 16
tys. mk., bez kości 18 tys. mk., wieprzowi-
na 18—19 tys. mk., słonina 24 tys. mk.,
sadtło 26 tys. mk., smalec 30 tys. mk., za
ciężkie żądają do 14 tys. mk. Wędliny
również poszły odpowiednio w górę.

— **Starostwo w Kosowie Województwa
Stanisławowskiego** podaje do powszechnej
wiadomości, że za sezon letni 1923 r. usta-
lone zostały w tym powiecie następujące
ceny za najem pomieszczeń:

1) za jeden pokój umeblowany (bez po-
ścieli) wraz z kuchnią łącznie 500.000 mk.
za cały sezon letni;

2) za każdy dalszy pokój umeblowany
dopłaca się 250.000 mk. również za cały
sezon letni. Starosta. 4032

— **Zehranie członków Rady Sierceci
Dzielnicy IV-tej** odbędzie się we wtorek,
3 bm., o g. 6 w. w szkole męskiej im. św.
Antonia, ul. Głowińskiego, I. p.

— **Ogólne zgromadzenie udziałowców Tow.
Agriculturalno-Przemysłowego** odbędzie 30 czerwca
wyraziło Dyrekcji Spółki pełne i gorące u-
znanie za gorliwe i celowe prowadzenie
spraw i interesów, której skutkiem nad
wyraz pomyślny rozwój instytucji. Po za-
twierdzeniu bilansu za rok 1922 i udziele-
niu absolutorium, Ogólne Zgromadzenie po-
stanowiło przyznać z zysków za rok 1922
po wypłacie statutowo obowiązujących dy-
widend od udziałów, tantjem i remuneracji
kwotę 11.000.000 mk. na cele użyteczności
publicznej (szkoły, kaplice w majątkach pa-
rowanych) ponadto 500.000 mk. na dom
techników, 500.000 mk. na kuchnię akade-
micką 100.000 mk. na Zakład ciemnych,
100.000 mk. Towarzystwu św. Wincentego
a Paula, 100.000 mk. Tow. Ochrony dzie-
cka i 500.000 mk. do dyspozycji Dyrekcji na
mniejsze datki dobroczynne. — W końcu
z powodu rezygnacji Prezesa Rady Nad-
zorczej p. Kazimierza Przybysławskiego i
upływu mandatów poszczególnych człon-
ków — przeprowadzono wybory uzupełnia-
jące do Rady Nadzorczej i jej Prezydium. 4056

— **Po zasługach dokładnych informacji**
z przyjemnością stwierdzamy, że notatka
pt. „Sprawy poborowe” z dnia 16 czerwca
przedstawiała w niewłaściwym świetle
sprawę przerwy w czynności komisji pobo-
rowej. Przerwa ta spowodowana została
tylko z powodu różnicy zdań między leka-
rzem wojskowym a przewodniczącym ko-
misji inr. Słowikowskim co do kompeten-
cji i interpretacji odnosnych przepisów po-
borowych. W sporze tym nie brali udziału
inni członkowie komisji a tem samem nie
mogli powodować przerwy w urzędowaniu.
Tem samem odpada zarzut, jakoby który-
kolwiek z członków komisji poborowej ro-

Wysokość czynszów mieszkaniowych

od 1 lipca b. r.

Zebrał się asesorsów Urzędu dla spr.
najmu, odbyte 30 czerwca pod prze-
wodnictwem zastępcy prezesa Urzędu
adw. dr. Langnera, uchwalilo zmienić
detychczasowe normy ryczałtowania
kosztów dodatkowych, które w myśl
ustawy o ochronie lokatorów płatne
są przez lokatorów, że podwyższono
je do 50-krotnej wysokości czynszu
zasadniczego (zamiast 25-krotnej, jak
to było od stycznia br.). Jak wiadomo
koszta dodatkowe obejmują zwrot wy-
datków za oświetlenie klatki schodo-
wej, czyszczenie kominów, kanalizację
(w budynkach połączonych z kanałem
miejscowym; w domach niepołączonych
koszta wywozu kloak pobiera się o-
sobno), oraz połowy płacy dozorcę.

W ten sposób kto płacił przed woj-
ną 100 kor. czynszu miesięcznie, wi-
nien obecnie opłacać; tytułem czynszu
200 mk., ryczałt płac dodatkowych
10.000 mk., razem 10.200 mk. czyli
czynsz przedwojenny pomnożony
przez 102.

Przy sklepach i lokalach przemysł-
owych (za 100 kor. przedwojennych):

tytułem czynszu 400 mk., ryczałt opłat
dodatkowych 20.000 mk., razem 20.400
mk., czyli czynsz przedwojenny po-
mnożony przez 204.

Analogicznie wynosi mnożnik dla
mieszkań powyżej 6 pokoi — 127,5,
dla pensjonatów itp. — 153.

Powyższe normy nie są objęte po-
datki wodociągowej i lokatorski, 10
rych płacenie jest obowiązkiem loka-
tora. Poczynając od 1 lipca br. oba
te podatki płatne są w złotych polskich.
Detychczas jednak magistrat nie ogło-
sił sposobu pobierania tych podatków,
a wobec zmienności kursu złotego
polskiego właściciele domów chcą się
uchylić od srat kursowych nie będą
zapewne przyjmowali zaliczek na po-
cząt tych podatków. A nie są to kwoty
zupełnie drobne, gdyż według no-
wych norm podatki te na 100 kor.
przedwojennego czynszu, wynosić bę-
da (przy obecnym kursie złotego) o-
koło 40.000 mk. miesięcznie.

W rezultacie nikt teraz nie wie, ile
ma płacić czynszu za lipiec.

Sport.

Cracovia-Pogoń 2:1 (1:0). Jest to wy-
nik sędziego Schlessera, gdy rzecz w sty-
brniu 3:2 (1:1) na korzyść Pogoni. Musimy
tu podkreślić fakt, że Pogoń grała drugi
z rzędu ciężki mecz (w sobotę przeciw Wi-
śle) a miała do czynienia z Cracovią wy-
poczętą od piątku i to po iekko traktowa-
nem spotkaniu z Czarnymi. Do tego handi-
capu dodajemy brak Ignarowicza w obro-
nie i Cracovię wzmocnioną Cikowskim i
Popielem, którzy w piątek nie grali, a zo-
baczymy, że cały przebieg gry wykazał
dowodnie widzom, iż Pogoń jest rzeczy-
wiście i zasłużenie mistrzowską drużyną
Polski, a furia i jakoś jej ataku jest ciągle
w Polsce bezkonkurencyjna.

W pierwszej połowie miała lekką prze-
wagę Cracovia, gdyż na Pogoni znać było
zmęczenie dnia poprzedniego z Wisłą (4:1).

Tyły Pogoni tego dnia w całości zasłu-
gują na uznanie, jak i karności całej druży-
ny i gra dość ostra, lecz fair. Jaskrawo od
tego odbijało niesportowe zachowanie się
graczy krakowskich, demonstracyjne chwy-
tanie się za głowę w odpowiedzi na wyroki
sędziego, rzucanie czapki o ziemię ze zło-
ści na nie mile sobie rozstrzygnięcie (Po-
piel) itd. a wreszcie brutalna gra Chruści-
ckiego i Styczniaka. Tutaj okazało się w całej
pełni, jak niesłusznie wmawia krakowska
prasa w publiczność, że Lwów gra brutal-
nie, a w Krakowie po boiskach biegają sa-
me baranki.

Bramki padają w 27 min. przez Sperlin-
ga, wkrótce potem rewanżuje się solowo
Garbiel. W drugiej połowie zaraz w pierw-
szej minucie wyszukuje Wacek nadzwycz-
ajną przytomność wybieg bramkarza i poda-
nia mu przez Bacza piłkę przerzuca głową
przez Popiela w pustą bramkę. Po licznych
atakach Pogoni z centry Słoneckiego, w
tym dniu rzeczywiście znakomitego, który
z okrzykiem „internationale” Gintlem
robił co chciał, — Bacz strzela nie do
wstrzymaniu w siatkę, jednak i ten punkt
Salomon sędziów, p. Schlessera, chowa do
kieszeni. Podziwiać można było zaparcie
się Pogoni i dyscyplinę jej, że te dalszą
krzywdę przyjęła w milczeniu, jak na
dżentelmenów przystało i niezrażona ata-
kowała dalej. Dopiero pod koniec gry zmę-
czenie Pogoni znalazło swój wyraz w de-
puszczeniu Cracovii do silniejszej nieco

ofensywy, w czasie której zdołali nadrobić
jeszcze jedną bramkę przez Sperlinga.

Sędziemu p. Schlesserowi należy się oso-
bny rozdział. P. Schlessier w oczach objek-
tywnych sportowców zdyskretyzował się
raz na zawsze jako ten, który stronniczo
zaskamotał rzetelne zwycięstwo Pogoni
3:2 (pomijamy dwa karne, które należały
się przeciw Cracovii) i przerobił je na 2:1
dla Cracovii. P. Schlessier będzie przez kra-
kowskie koła sportowe wynoszony pod nie-
biosy, jako pierwszorzędnego sędziego i odegra
dzięki wysokiej protekcji Krakowa w nad-
chodzących rozgrywkach międzyokręgo-
wych wybitną rolę. Kraków będzie nim
obsadzać ważne, a niepewne o d. wyniku
dla siebie spotkania i lożyły dalej na jego
usługi. Natomiast we Lwowie rola p.
Schlessera jest skończona. Wierzymy, że
sympatia ciągnęła p. Schlessera raczej w
stronę pp. Munia Sperlinga, Alfonsa Gintla
i Arona Przeworskiego, niż Bacza, Gar-
biela i Wacka, ale też dlatego p. Schlessier
we Lwowie swą rolę skończył. R. W.

**Pierwsze akademickie zawody we Lwo-
wie o puchar Naczelnika Państwa, AZS.**
krakowski odniósł w niedzielę nieznaczne
zwycięstwo nad AZS lwowskim w postaci
jednej bramki strzelonej z rzutu karnego za
mimowolne dotknięcie piłki ręką przez o-
brońcę lwowskiego Króla. Wynik 1:0 (0:0).

Zawody te rozpoczęły serię rozgrywek
między czterema drużynami akademickimi
a to drużynami Krakowa, Lwowa, Warsza-
wy i Poznania. Dwaj zwycięscy z tych
czteru drużyn rozegrają decydujące zawo-
dy o puchar w dniu 7 lipca w Krakowie w
czasie 15-letniego jubileuszu AZS. Kraków.

Przed rozpoczęciem meczu przemówił
do graczy Dr. Zacharski imieniem AZS.
krakowskiego, na co odpowiedział p. Lieb-
hardt ze Lwowa.

Gra równa i wynik remisowy byłby
sprawiedliwszy.

Poznań. (PAT.) Zawody piłki nożnej po-
między Warta 1. a Unia 1. zakończyły się
wynikiem 12:1 (4:0). Pojemność Warta III.
a Sparta 1. z wynikiem 6:2 (3:1).

Wiedeń. (PAT.) Zawody w piłce nożnej
pomędzy Rapid a Vienna dały wynik 5:2
(1:1).

bił trudności przewodniczącemu i zajmo-
wał przychylnie stanowisko dla mniejszości
narodowych.

— **† Sp. inż. Herman Scheuring.** Leśnictwo
polskie poniosło w tych dniach znowu cięż-
ką i niepowetowaną stratę. Oto dnia 28-go
czerwca br. zmarł w naszym mieście inż.
Herman Scheuring, starszy radca leśnictwa
b. krajowy inspektor lasów i członek na-
łopolskiego Towarzystwa leśnego. Zmarły
urodził się w Przemyślu w r. 1857. Na sta-
nowisku krajowego inspektora lasów roz-
wijał całą swoją głęboką wiedzę i facho-
we doświadczenie, pracując z prawdziwym
zaparciem się siebie, przeżyty jedynie idea
podniesienia naszego leśnictwa i współdzia-
lając w wybitnej mierze przy kodyfikacji
nowej ustawy lasowej. Po odrodzeniu Ci-
czyzny, mimo ciężkiego ciosu spowodowa-
nego utratą ukochanego syna, pracował
nad, obejmując kierownictwo Obwodowej
Inspekcji leśnej we Lwowie. Cieszył się o-
gólną a zasłużoną sympatią i poważaniem

zarówno wśród kolegów jak i szerokich kół
znajomych. Cześć Jego zacnej pamięci!

— **† Szymon Tadeusz Badecki,** emeryto-
wany kierownik registratury Sądu Okręgo-
wego we Lwowie, gorliwy i zasłużony pra-
cownik w obranym zawodzie a człowiek
nieskazitelnego charakteru, po długiej i cie-
żkiej chorobie, której nabawił się w czyn-
noej służbie, zmarł we Lwowie w dniu 1-go
lipca 1923 r. Cześć Jego pamięci!

— **Zmarli we Lwowie.** 30 bm.: Tekla
Fornelska, l. 63, wdowa po nauczycielu,
Murarska 48, błąd serca; Marcin Czoło-
jewski l. 39, szewc, szpital, serce; Maria
Hrycyk, l. 73, wdowa po kupcu, Mała 2,
udar mózgu; Józef Schreckinger, l. 54, Ja-
dwiży 12, rozedma. Ponadto zmarli: Fryde-
ryk Lin, serce; Chaja Gorbate, gruźlica;
Lech Bistriela, rak; Juda Ansthaendig, gru-
źlica; Fawimierz Przybylski, zapalenie o-
trzewnej.

— **Napad żydów na kupca lwowskiego.**
Mieszkańcy Brzechowic, którzy chcą za-

czepnąć trochę świeżego powietrza, wy-
chodzą do lasu tylko w dnie powszednie.
Każdej niedzieli ulega ta miejscowość ta-
kiemu zalewowi żydostwa, że trudno się
wśród tej zatłuszczonej, wrzaskliwej i aro-
ganczkiej falgugi przecisnąć. Trudno i nie-
bezpiecznie! Świadczy o tem oburzająca
scena, która rozegrała się w Brzechowic-
kach ostatniej niedzieli a której najniewin-
niejszym bohaterem był znany kupiec
lwowski, Polak, p. K. Pan K. szedł drogą
w towarzystwie 4-letniego synka, z któ-
rym bawił się „w konia”. Biegł więc prze-
dem, a chłopczek za nim. Przy omijaniu
jakiegoś towarzystwa żydowskiego dziecko
potknęło się na jednego żyda, który w od-
powiedzi na to kopnął je z wykrzyknikiem
„ty parszywy bę...e!” A kiedy oburzony
ojciec podnosił z rowu kopnięte dziecko,
odpowiedział napastnikowi, że jest parszy-
wym żydem, cała hałastra, złożona z 8
mężczyzn, rzuciła się na niego z laskami i
poczęła go bić. Pan K. bronił się jak mógł,
na pomoc przybiegło mu po dobrej chwili
jeszcze dwóch panów, podobnie jak on bez-
bronnym, i po 10 minutach przywieziono
rozwiązanych żydów do opamiętania i
odwrotu, a przyspieszył go furman pana K.,
który wybiegł z wili i batogiem zmusł
tafatajstwo do ucieczki. Pan K. ma całą
rękę, którą się zasiał przed razami pa-
simaczoną, a z kilku żydów też popłynęło
trochę krwi. Oburzająca napaść przebiegła
oczywiście o sąd.

— **Dwa zamachy samobójcze.** Post. Tre-
janowski patrolując wczoraj na ul. Zborow-
skich zauważył leżącą na chodniku w sta-
nie bezprzytomnym jakąś kobietę. Zawołał
ją na Pogotowie Ratunkowe, gdzie okazała
się, że jest nią Aniela Stupńska, żona Mi-
chała zamieszkałego przy ul. Zborowskich
l. 6. Stupńska, pobita przez męża, zaszła
jakiejś trucizny w większej ilości. Na Po-
gotowiu Stupńska nie odzyskała przytomo-
ności, te też karetka odwiezła ją do szpi-
tala okręgowego. — Drugi wypadek zama-
chu samobójczego zdarzył się wczoraj w
Rynku, gdzie w południe z II. p. kamienicy
nr. 13 skończyła na bruk uliczny Helena Pi-
lipiec, zamieszkała na Zniesieniu, robotnica
w fabryce wódek firmy „Polonia”. (Ten
tytuł firmy powinna Dyrekcja Policji sta-
nowczo usunąć!) W groźnym stanie prze-
wieziono ciężko pokaleczoną do szpitala.
Powód samobójstwa nieznany. Pilipiecowa
zazwyczaj wesołego usposobienia, przyby-
ła wczoraj do pracy smutna i przygnie-
biona, zatem jakieś ciężkie przejście sko-
niło ją do samobójczego kroku.

— **Samobójstwo oficera Lwówianina w
Sopotach.** W miejscowości tej strzelił do
siebie w zamiarze samobójczym por. Mie-
czysław S. Kula przebił pierś, powodując
stan bezradzielnego ranionego. Por. S. służył
na pierw w formacji legionowej a po upa-
dku Austrii dostał się do niewoli ukraiń-
skiej, z której oswobodził go ofensywa
w r. 1919. Wskutek odniesionych ran i
przeżyć wojennych nabawił się silnego roz-
stroju nerwowego, który niewątpliwie był
powodem samobójczego kroku.

— **Z kroniki wypadków.** Do szpitala o-
kręgowego przywieziono wczoraj Francis-
zkę Dubińską, zamieszkałą przy ul. Zieło-
nej l. 38. Spadła ona ze strychu i doznała
ciężkich obrażeń.

— **Dziecko zagubiło się w lesie.** Jan Pu-
hacz, dozorca realności nr. 28 przy ul. Tar-
nowskiego doniósł policji, iż ubiegłej nie-
dzieli 12-letni syn jego poszedł na wycie-
czkę do lasu na Stillerówce i zabrał ze so-
bą 3-letnią siostrę, Marię, która w lesie
zaginęła. Poszukiwania chłopca spełzły na
niczym.

— **Sąd doraźny nad Iwanym Hrynykiem,**
który w Macosynie zamordował swą ma-
tkę, odbędzie się w dniu dzisiejszym.

— **Podjęty zgon.** Lekarz dzielnicowy,
Dr. Doliński, zawiadzany wczoraj został
do mieszkania przy ul. Niemcewicza l. 19,
gdzie zmarł Grzegorz Drozdowski, maga-
zynier kolejowy. Lekarz stwierdził, że Dro-
zdowski uderzony został przez nieznanego
sprawcę tępem narzędziem, wskutek czego
nastąpiła śmierć. Urząd śledczy podjął do-
chodzenie w tej zagadkowej sprawie.

— **Szynk żydowski — góra zbrodniarzy.**
Niejednokrotnie pisaliśmy o ostawionym
szynku Agida przy ul. Żółkiewskiej, gdzie
codziennie, akrawe awantury sporo dają
czynności Pogotowiu Ratunkowemu i wła-
dzom policyjnym. Wczoraj znowu rozegrała
się zwycięzina w tym szynku scena, w któ-
rej Artur Gluecksmann grubą szklanicą rzu-
cił głowę Mołeszowskiemu Steinbergowi. Cięż-
ko rannego Steinberga opatrzyło Pogoto-
wie Ratunkowe.

— **NISKO. Napad bandycki.** W lasku
obok ementarza w Raclawicach, w row.
niskim, dwaj bandyci napadli onegdaj na
jadących z Rozwadowa do Cłanowa kup-
ców żydowskich i zrabowali im znaczną
gotówkę. Policja, zawiadomiona o rabunku,
rozpoczęła dochodzenie, na podstawie któ-
rych aresztowała Jana Fedorowskiego i
Józefa Pałkę, którzy przyznali się do winy
i odstawieni zostali do sądu w Nisku.

— **ZŁOTE BONY SKARBOWE** sprzedaje
Hurtownia Kolonijalna, Lwów, ul. K. Tafi-
skiej l. 3. 4060

— **Rada nadzorcza Tow. wzajem. pomocy
„Rodzina”** zbierze się we Lwowie, w sali
Zemskiego banku kredytowego w niedzie-
lę 22 lipca br. o godzinie 10 rano. 4048

Dział ekonomiczny.

Polski przemysł chemiczny.

Według sprawozdań o stanie zatrudnienia w przemyśle chemicznym było czynnych na 1 maja 1923 r. we wszystkich dziedzinach Polski 130 fabryk zatrudniających około 14600 robotników.

Przemysł superfosfatowy zatrudnia 10 fabryk (wraz z G. Śląskiem i Gdańskiem), w którym pracuje ok. 3000 robotników. Nie czynne 2 fabryki (z tych 1 w Gdańsku) wskutek braku kapitału do ukończenia budowy, wzgl. odbudowy. Produkcja za pierwszy kwartał br. wyniosła ok. 4000 wag. superfosfatu. Fabryki odczuwają ograniczenia sprzedaży wskutek zakupu superfosfatu zagranicą, wywołanego brakiem ochrony celnej.

Przemysł elektrotechniczny wedł. danych z 3 fabryk wyprodukował ok. 300 ton karbidu, ok. 80 ton chloranu potasu, 446 ton chlorku wapna, 137 ton sody kaustycznej. Robotników ok. 400.

W przemyśle sody były czynne 2 fabryki, zatrudniające ok. 1000 robotników. Wyprodukowano 11790 ton sody amoniakalnej, 1710 ton kaustycznej i 1810 krystalicznej.

Boraksu wyprodukowano w 2 fabrykach 70 ton, co wynosi 25 proc. produkcji przedwojennej. Trzecia fabryka boraksu nieczynna wskutek braku zapotrzebowania, które w znacznej części pokrywa zagranicą z powodu niewystarczającej ochrony celnej.

Produktów destylacji drzewa według danych z 1 fabryki otrzymano 10 ton octanu wapnia, 60 ton smoły, 760 ton węgla drzewnego i 10 ton alkoholu metylowego 99 pi. Robotników ok. 230.

W przemyśle gumowym są czynne 3 fabryki, zatrudniające ok. 300 robotników, nieczynna 1 (wskutek braku kapitału) w budowie 1 (przewidywane uruchomienie w czerwcu).

Jedwab sztuczny produkuje 1 fabryka, druga nieczynna (zrujnowana podczas wojny). Produkcja wyniosła ok. 71000 kg., w tem ok. 10900 kg. jedwabiu wiskozowego, a 61000 kg. jedwabiu koildionowego. Robotników 3200.

Fabryk zapalek, według danych z 9 fabryk, było czynnych 8, nieczynna 1 (w odbudowie po pożarze). Nadto w końcu kwietnia spłonęła jeszcze jedna fabryka. Robotników zatrudnionych 3740. Produkcja miesięczna około 15000 skrzyń. Eksport ok. 40 proc. produkcji. Przemysł zapalokowy wyraża obawę znacznego ograniczenia produkcji, jeżeli zakaz wywozu osiki nie będzie ściśle przestrzegany.

Lwowska komisja dewizowa.

Lwów. (AW.) Dziś odbyło się tu o 6 wiecz. posiedzenie Banków dewizowych, na którym wybrano 15 zastępców, wchodzących w skład, mającej się utworzyć komisji dewizowej. Przewodniczącym mianowany delegat Ministerstwa skarbu dr. Marceł Paneth, w skład komisji weszli pp. Blacha, dyrektor P. K. K. P., dr. Tadeusz Pellak, starszy radca skarbu (Izba skarbową), dr. Marian Bożewicz, dyrektor Akc. Banku Hipotecznego, dr. Maksymilian Liptay, dyrektor Ziemskiego Banku kredytowego i dr. Wilhelm Krzyżstof, dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego. Jutro we wtorek o g. 2 popoł. pierwsze posiedzenie Komisji dewizowej.

Banki dewizowe zastępcze.

Warszawa. (PAT.) P. K. K. P. kemu nikuje: Czynności zastępcze przy inkasowaniu należności zagranicznych za wywiezione towary przewidziane rozporządzeniem ministra skarbu z 25-go czerwca br. powierza się w porozumieniu z ministerstwem następującym bankom: 1. Bank angielsko-polski, 2. Bank cukrownictwa w Poznaniu, 3. Bank dyskontowy warszawski, 4. Bank francusko-polski, 5. Bank francusko-belgijsko-polski, 6. Bank handlowy w Warszawie, 7. Bank handlowy w Łodzi, 8. Bank handlowo-przemysłowy w Łodzi, 9. Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, 10. Bank kredytowy w Warszawie, 11. Kwilecki, Potocki i Ska, 12. Bank Małopolski, 13. Bank międzynarodowy, 14. Bank przemysłowców, 15. Bank poznańskiego ziemiństwa kredytowego, 16. Bank Stadthagen w Bydgoszczy, 17. Bank Towarzystw współdzielczych, 18. Bank Zachodni, 19. Bank Zjednoczonych Ziemi polskich, 20. Bank Związku ziemian w Warszawie, 21. Bank Związków Spół. zarobkowych w Poznaniu, 22. Polski Bank handlowy w Poznaniu, 23. Polski Bank krajowy, 24. Polski Bank przemysłowy, 25. War-

szawski Bank zjednoczony, 26. Ziemski Bank kredytowy, 27. Dom bankowy Natanson i synowie, 28. Dom bankowy Szereszewski w Warszawie, 29. Bank ziemiański, 30. Akc. Bank związkowy.

Wiadomości gospodarcze.

Konstytuujące Walne Zgromadzenie Powstającego Banku Związkowego w Polsce S. A., który obejmie agendy wszystkich Oddziałów Wiedeńskiego Banku Związkowego w Polsce, odbyło się w Krakowie, dnia 30 czerwca 1923 r.

Nowa instytucja finansowa rozpoczyna swą działalność z kapitałem zakładowym i miliona marek polskich i z funduszem rezerwowym 250 miljonów marek polskich. Na podstawie uchwały, powziętej przez Walne Zgromadzenie, kapitał ten ma być podwyższony do wysokości trzech miliardów marek polskich. Równocześnie powzięła Rada Zawiadowcza uchwałę założenia Zakładu głównego w Warszawie.

Węskłość Rady Zawiadowczej składa się z wybitnych przedstawicieli polskiego przemysłu i handlu, ponadto należą do składu Rady Zawiadowczej reprezentanci zagranicznych instytucji finansowych, a mianowicie: Banque Belge pour l'Etranger w Brukseli, Wiener Bank Verein w Wiedniu i Basler Handelsbank w Bazylei.

Przesesem Rady Zawiadowczej został wybrany b. minister Dr. Władysław Stęśłowicz. 4055

Kredyt na pomoc rolną. Komisja rolna przystąpiła niebawem do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o przyznaniu kredytu 10 miliardów mk. na pomoc rolną w bieżącym roku. Wspomniany projekt przewiduje wstawienie do budżetu Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych dodatkowego kredytu w wysokości 10 miliardów, na uruchomienie, względnie podniesienie wytwórczości zniszczonych wskutek wojny gospodarstw rolników na ziemiach wschodnich. Pożyczki mają być w myśl projektu udzielane w złotych obliczeniowych i oprocentowane w stosunku 6, względnie 10 od sta rocznej.

Nowe emisje.

Lesienice. Podwyżka kapitału zakładowego o 150 miljonów mk. drogą III emisji 150.000 akcji nominal. 1000 mk. Na każde 5 akcji poprzednich emisji przysługuje prawo poboru 3 akcji nowych po kursie 10.400 mk. Termin subskrypcji do 17 lipca br.

Ziemski Bank kredytowy. Podwyższenie kapitału zakładowego o 525 miljonów mk. drogą X emisji. Prawo poboru jednej nowej akcji na każdą sztukę poprzednich emisji po kursie 1500 mk. Termin subskrypcji do 31 lipca br.

Siersza góra. Podwyższenie kapitału zakładowego do 300 miljonów mk. drogą I) przewalutowania akcji z nominalnych 140 na 1000 mk. 2) nowej V. emisji 100.000 akcji nominal. wart. 1000 mk. Akcjonariusze mają prawo pobrania bezpłatnego dwóch akcji nowych na każdą jedną sztukę poprzednich emisji. Termin do 15 sierpnia br. Zgłoszenia w Pol. Banku przemysłowym.

Mkp. w Zurychu 0.0045 cent.
Dolar 104.000 mkp.
Mk. niem. . . . 0.60 mkp.
Złoty polski . . 17.000 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 lipca.

Waluty nieco mocniej. Kursy akcji uległy początkowo wskutek zaofiarowania pewnemu osłabieniu; pod koniec giełdy nastąpiła pewna zwyczajna. Papierów lokacyjnych nie notowano.

Warszawa, 2 lipca 1923.

Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 104900, marki niem. 0.60.

Czeki: Belgia 5490, Berlin 0.61, Londyn 480500, N. Jork 105000, Paryż 6.45 Szwajcaria 18440, Wiedeń 1.45, Włochy 4620, Praga 3200.

Akcje bankowe: Bank dysk. warsz. 410000, Bank handl. warsz. 645000, Bank dla handlu i przem. 145000, Bank kred. warsz. 120000, Polski Bank handl. w Poznaniu 180000, Polski Bank Przem. Lwów 24500, Bank zachodni 310000 bez praw, Bank Zjedn. Ziemi polskich 86000, Bank Związk. Spół. zarobkow. 250000, Kłewski i Scholce 190000, Bank Związk. ziem. 30000, Sole potasowe 515000, Bank Małopolski 25000, Puls 400000, Wied 300000, Chodorów 310000, Czersk 480000, Częstocice 1825000, Gostawice 460000, Michałów 190000, Warsz. rafin. cukru 260000, Przem. drzew. 22000, Warsz. kopalnia węgla 400000, Cegielski 62000, Firlej 120000, V. em. 100000, Łazy 335000, Lilpop 130000, Modrzejów 395000 bez kuponu, Norblin 975000, Ostrowieckie Zakłady 655000, V. em. 660.000, Ortwein i Karasiński 40000, Rohn i Zieliński 69000, Rudzki i Ska 140000, Starachowice 300000, Trzebiń 65000, Ursus 290000, II. em. 120000, Parowoz 178000, Zieleniewski 570000, Żyrardów 1460000, Borkowski 64500, Jabłkowski 22000, Żegluga 24000, VI em. 25000, Spies 67500, Cmielów 85000, Haberbusch i Schiele 210000, Polska nafta 63000, Nobel 157500, Pustelnik 90000, Siła i Światło 117500, Spirytus 370000, Lenartowicz 23000 bez praw, Belpol 29000, Skup skór i garbików 60000, Elektryczność 640000, Zawiercie 17250, Cerata 350000. (PAT.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2 lipca 1923.

Akcje: Pol. Tow. handl. 25000, Żegluga polska 6500, Zieleniewski 560000, Cegielski 75000, Warsz. Spół. bud. parow. 210000, Trzebiń 65000, fabry. maszyn 87000, Pocisk 85000, Górka 720000, Siersza gór. 380000, Tepege 178000, Polska nafta 67000, Synd. kosz. 30000, Ojkos 210000, Krakus 58000, Chodorów rafin. 340000, Siersza elektr. 36000, Cmielów 92000, Bank Małop. 30000, Ziemsk. Bank Kred. 27000, Bank Powsz. Kred. 22000, Bank Hipot. 28000, Polski Bank Przem. 27000. (PAT.)

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 2 lipca 1923.

Berlin 0.0032, Holandia 223, N. Jork 568½, Londyn 26.02, Paryż 33.80, Mediolan 24.67, Praga 17.06, Budapeszt 0.06½, Bukareszt 2.90, Belgrad 6.15, Sofia 5.25, Warszawa 0.0045, Wiedeń 0.0080½, Austr. kor. stempl. 0.0080½. (PAT.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 2 lipca 1923.

Londyn 728175, N. Jork 159000, Paryż 9501, Szwajcaria 28079½, Wiedeń 229.42, Praga 4317½. (PAT.)

ZBOŻE.

Lwów, 2 lipca 1923.

Giełda ożywiona, ogólny obrót około 150 ton. Transakcje przeważnie w słomie i sianie, przyczem przedmiotem obrotu było już siano nowego zbioru. Skromne obroty w owsie i jęczmieniu. Popyt za żytem i pszenicą bez podaży. Tendencja silna, usposobienie ożywione.

Jęczmień małopolski browarniany, przemysłowy 185—195000. Owies małopolski 235—245000. Słoma okłotowa 26000. Siano słodkie krajowe luźne 23 45000, 22 57000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płaciła za	2 lipca	30 czerw.
1 austr. kor. złotą	19728	19728
1 markę niem. złotą	23192	23192
1 rubel złoty	50098	50098
1 frank złoty	18786	18786
1 gram czystego złota	64708	64708
1 dukat	222595	222595
1 gram srebra		1947

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 lipca 1923.

Dzisiejsze zebranie giełdowe odbyło się przy usposobieniu spokojnem, podaż znaczna, tendencja chwiejno-zniżkowa.

Awansowała jedynie znacznie Siersza górnicza z powodu ogłoszonej nowej, nader korzystnej emisji.

Akcje niekotowane również przeważnie nie zniżkowe; wyższe kursa uzyskały tylko: Lon, który kończy 44000, Azet 30000, Lokomotywy 130000 i Wimmer et Zelenfisz 125000. Za inne płacono (w tysiącach): Cegielski 68—70, Chybi 310—315, Foresta 27, Gazociagi 30, Gazolina 78, Gazy 810, Impex 1.6, Jaworzno 910—925, Lesienice 155, Nitrat 26 (20 pisany), Olkusz 140, Przeworsk 3500, Przemysł węglowy nieef. 15 do 1.7.

wartość nominalna	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Akcje z kuponem bieżącym	2 lipca	30 czerwca
Mkp.	Mkp.	Mkp.		płaca	transakcje
280	70	—	Bank Związkowy	9500	11500
280	42	120	Bank hipoteczny	29000	32000
1000	300	600	Bank handl. pozn.	100000	—
280	56	140	Bank Małopolski	29000	31000
280	42	140	Bank powsz. kred.	13500	14500
280	42	—	Bank Przemysłow.	21500	26500
1000	250	—	Bank Rolniczy	26000	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	17000	18000
280	56	84	Bank Zemeiny	3000	—
500	—	—	Agrochemia	120000	—
500	500	—	Browary	380000	—
1000	21	140	Chodorów	310000	325000
1000	200	1000	Cmielów	84000	88000
140	22	140	Gafota	20000	25000
140	800	—	Galicja	2200000	—
140	119	—	Górka	700000	—
140	280	140	Karpalit	59000	61000
280	168	200	Krakus	60000	60000
1000	90	—	Niemojowski	132000	141000
1000	300	400	Oikos	205000	215000
500	60	—	Parowoz	185000	200000
500	200	—	Pezet	20000	24000
350	14	—	Pocisk	83000	—
500	100	350	Polska nafta	56000	59000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	38000	—
10000	1500	—	Polega	17000	—
140	100	280	Rakusawa	190000	205000
200	21	40	Siersza elektr.	38000	465000
140	450	—	Siersza gór.	385000	390000
280	—	56	Spół. Wydawnicza	30000	—
700	350	700	Tepege	150000	—
1000	150	350	Tespy	470000	490000
500	130	250	Ursus	140000	—
1000	170	1070	Zieleniewski	530000	550000
500	100	—	Polski Glob	3600	—
1000	160	250	Polbal	19000	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	10000	22000
1000	260	600	Polisot	14000	—
500	100	—	Wawel	2500	—
140	20	50	Żegluga Polska	6900	—

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PARCELE budowlaną kupię bez pośrednictwa Zgłoszenia listowne ulica Dąbrowskiego 11. 4054

FORTEPIAN 8-klawiera, krótki, sprzedam. Wyspiński 4077

DIWAN niski do sprzedania. Piteckiego 54, parter prawy od 2-5. 4002

FILMÓW najtęższy skład tantryczny poleca Odzież i bieliznę Skrzypka katol. Lwów, Gródecka 2 B (Dom katech.). 3995

Kupię maszynę do pisania dobrej marki. Administracja pod „Maszyną”. 4013

Kamienicę 2-piętrową na pryncypalnej ulicy za użycie na las wzgl. drzewostan miękki do wyrębu. Łask. oferty pod „8000” do Adm. „Słowa Polskiego”. 4037

MIESZKANIA.

DAM dziesięć milionów za odstąpienie mi dwóch niamebielowych pokoi lub jednego bardzo obszernego. Zgłoszenia do Administracji pod „Mieszkanie”. 4023

POKOJ PRZYTOKOWY z całym utrzymaniem na 2 osoby od 1. do 14. Turecka 3. II. p. 4077

DO ZAMIANY pomieszczenie w Bydgoszczy, 5 pokoi, 1 kuchnia, 2-3 takie same ewentualnie mniejsze w Lwowie. Zgłoszenia: Wł. dzimierz Wolski, Odbudowa Włocławka Cmentarna. 4005

POKOJ z meblami lub bez, poszukuje spokojne, skromnych wymagań, bezdzienne małżeństwo, za opłatą miesięczną. Zgłoszenia do Administracji dla buchaltera. 3902

POSADY POSZUKIWANE.

NAUCZYCIEL gimn. matem. fizyk przyjmie lekcję w okolicy górskiej czas wakacji. Zgłoszenia pościeżanie Lwów. Prof. Zych. 3958

LEKCJE wakacyjne na wsi nierzadko technik. nierzadko krępowy. Zakres gimnazjum realnego, szkoły realnej. Wyższe klasy, natura. Zgłoszenia: Mieczysław Kuhn, Lwów, Magdalena 3. 4008

OSOBA w średnim wieku, nie dobrze gotować, rzadko się na gospodarstwie domowym, poszukuje miejsca do kuchni i do zajęcia się całym gospodarstwem domowym u jednego starszego pana lub wdowca. Adres: Ksawera Zbikana, zamieszkała w Nawarji koło Lwowa. 4000

PROFESOR gimnazjalny lub starszy student, któryby udzielał lekcji, geologii, poda warunki pod „Geologia do Administracji”. 4044

SEKRETARZ Dystyngowany, młody człowiek z wykształceniem przygotowaniem komercyjnym (Akademia eksportowa) i znajomością języków przyjmie posadę sekretarza osobistego, lub równorzędną, u kapitalisty lub arystokraty, na przystępnych warunkach. Najlepsze referencje. Zgłoszenia: Lwów, Kętrzyńskiego 34, z list. JWP. Hampiownych dla W. D. 4052

WOLNE POSADY.

DWÓCH PRACOWNIKÓW rocznych poszukuje Zarząd dóbr hr. Dąbrowskiego. Izidorówka, poczta Żurawno. 4015

PANNA na praktykę do biura handlowego będzie przyjęta. Zgłoszenia pod J. M. do Słowa Polskiego. 4047

NAUKA I WYCHOWANIE.

KURS TANCÓW rozpoczynają 4. W najkrótszym czasie wyucze najdokładniej. Nowicki, Pańska 16. 4014

NA mandolinie do 6 tygodni, na cytrze, fortepianie w najkrótszym czasie wyucza znany profesor. Szkoła muzyczna, Bielowskiego 3. 4046

Ważne na wakacje!!!
Z dniem 15 lipca rozpoczyna się w wyższej Kraj. Szkole krawiectwa damskiego.

Kurs kroju i szycia

Zgłoszenia od 11-1 i od 3-4 przyjmują M. Kozłowska, Akademicka 22, lub Koralińska 1. obok Zakładu Haftów. 3941

Kasa chorych MIASTA LWOWA. ul. Brajerowska 1. 8

podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Zarządu z dnia 29 maja 1923 i uchwały Rady Kasy chorych z dnia 27 czerwca 1923 zatwierdzonej do L. 773/23 przez Okręgowy Urząd ubezpieczeń we Lwowie zostaną podwyższone z dniem 1 lipca 1923 wszelkie świadczenia pieniężne oraz składki członków do wysokości dziennej płacy ustawowej 50.000 Mk. Składka tygodniowa wynosić będzie w najwyższej grupie 9.100 Mk. od członka, zasiłek dzienny wynosić 30.000 Mk. zasiłek półgodzinny 50.000 Mk. dziennie, a zasiłek pogrzebowy 1.050.000 Mk.

Wysokość wydatków na środki pomocnicze podwyższoną została na 800.000 Mk., a nadto przedłużono zasiłek w razie choroby do 52 tygodni.

Celem przeprowadzenia a odnosnych zmian w grupach zarobkowych uprasza się P. T. Pracodawców o natychmiastowe przedłożenie wykazu najpóźniej do 10. lipca zajętego personelu z dokładnym oznaczeniem rzeczywistych płac zarobków do których się wlicza wszelkie świadczenia w gotówce premie i w naturze.

W razie nieprzedłożenia wykazu Zarząd Kasy na podstawie art. 20 przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych.

Przypomina się też że dla ułatwienia udzielania pomocy lekarskiej mogą wszystkie firmy, które zatrudniają ponad 10-ciu pracowników po porozumieniu się z kierownictwem Kasy, skierowywać chorych bezpośrednio do lekarzy bez poprzedniego zgłaszania się do biura Kasy.

W tym celu wydaje biuro Kasy legitymacje dla członków Kasy odpowiednie bloki i tablice obliczania składek i zasiłków — za zwrotem kosztów druku. 4042

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa.

MAŁŻENSTWA.

MEŻCZYŻNA na wyższym stanowisku w przemyśle naftowym, przystojny lat 25, poszukuje z braku znajomości tą drogą panny inteligentnej z dobrego domu w celu matrymonialnym. Sprawy traktuje serio — anonimowo do kosza. Zgłoszenia pod „Nafta” do Adm. Słowa Polskiego. 4061

RÓŻNE DONIESIENIA.

RYFLOWANIE wałków młynskich uskutecznia. Przedsiębiorstwo budowy młynów i tartaków Warzecha, i Ska Sapielhy 37. 3942

P. HANKA Kruczkowska poda łaskawie dokładny adres sądziemu. „Okazicielowi kwitu Nr. 2579” 4053

W MIERNYCH cenach stroi i reperuje pianina, fortepiany oraz kupuje używane i zdemolowane instrumenta. Zgłoszenia: ul. św. Zofii 15, podwórko. prawn. Mieczysław Herman, strolciel fortepianów. 4062

Schody płyty oraz wszelkie materiały budowlane z kamieniołomów tarnopolskich i polańskich w stanie surowym i obrobione dostarcza w każdej ilości po cenach konkurencyjnych 3770

Aleksander R R O L Lwów, Pilichowska 10.

Zapałki, Cykorję „Gieba”, Wanilję, Kawę „Kneippa”, „Sidel”

oraz wszelkie towary kolonialne poleca

Hurtownia Kolonialna
Lwów, ul. Rl. Tańskiej 3.

Do wyrobu gazoliny

ulepszonym sposobem amerykańskim poszukuje się Kopalnie ropy z produkcją gazu i ewentualnie udziałowców od 200 milionów zwyczaj.

Borzemski, ul. Biskopada
Na Bajkach 27. II. p.

W godzinach 16 do 18. 4051

--ROBOTY--

W ZAKRES DUKARSTWA

--- WCHODZACE ---

PRZYJMUJE

--- DUKARNIA ---

„SŁOWA POLSKIEGO”

--- LWÓW ---

UL. ZIMOROWICZA 11-15.

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 8000 Mp.

Albert Einstein

i jego teoria

Wydanie drugie.

Cena 3000 Mk.

Do nabycia w kantorze

„Słowa Polskiego”. — Z pro-

wincji przyjmuje zamówienia

Adm. „Słowa Polskiego” i

udziela 25 proc. rabatu.

Łóżka

Telefon 604



siatki
do
łóżek

3589

poleca:

Antoni Halski

Lwów, Sobieskiego 3.



L. 3575/III.

PRZETARG OFERTOWY.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Przemyśle rozpisuje przetarg ofertowy na remont koszar 53. pp. kres. w Stryju.

Wszelkich informacji co do ilości, jakości i ogólnych warunków wykonywania robót, udziela referat techniczny KRIS, Przemyśl i oficer eksponowany w Stryju w godzinach urzędowych od 12-13-tej.

Druki ofertowe (ślepe kosztorysy do nabycia za zwrotem kosztów w KRIS. Przemyśl, ul. Mickiewicza L. 46.

Wadium w wysokości 2 proc. kwoty kosztorysowej a mianowicie 3 miliony Marek w gotówce lub papierach wartościowych należy składać w Oddziale kasowo-buchalteryjnym KRIS. Przemyśl.

Do oferty należy dołączyć: 1) kwit na złożone wadium, 2) stwierdzenie, że przedsiębiorcy znane są przepisy i instrukcje budownictwa wojskowego, 3) warunki dokładne na jakich przedsiębiorca zobowiązuje się roboty wykonać, 4) dowód że przedsiębiorca ma prawo wykonywania robót publicznych.

Przedsiębiorca może utrzymać 40 proc. zaliczki na zakupno materiałów, rewizję cen robocizny przeprowadza się raz na miesiąc najprędzej po miesiącu według procentów wzrostu drożyzny podawanych przez Urząd statystyczny Warszawski.

Oferta ma zawierać pozycje osobno cena jednostkowa na materiał osobno na robociznę.

Oferty w 3 egzemplarzach z tych jeden należy ostatecznie w zamkniętych kopertach opatrzonych pieczęciami lakowymi i napisem „Oferta na remont koszar 53. pp. w Stryju” należy składać w KRIS. Przemyśl do dnia 14-go lipca 1923 r. godzina 10-ta poczem nastąpi otwarcie tychże.

Termin wykonania robót upływa w 10. tygodni od daty zatwierdzenia umowy. Oferty należy sporządzać ściśle według podanych przepisów inaczej sporządzane nie będą rozpatrywane.

Przemyśl, dnia 30. czerwca 1923 r.

4035

KIEROWNICTWO REJONU INŻYNIERJI I SAPERÓW W PRZEMYŚLU.

„ZARZĄD LECZNICY”

Dra TARNAWSKIEGO w Kosowie

podaje z powodu mylnych pogłosek

CENY ZAKŁADOWE: Leczenie z wiktą i mieszkaniem wynosi 4 do 6 zł. p. a pokoje wspólne mniej o 10 proc. miejsce jeszcze możliwe. 4038

FABRYKA PAPY

W. ZARLINSKI

W STANISŁAWOWIE (Małopolska)

poleca

4040

papę dachową pierwszorzędną jakości, papę izolacyjną, asfalt, sztuczny asfalt preperowany, smołę pogazową (ter), specjalną masę do konserwowania dachów krytych papą, jak też gontami.

Wykonuje roboty izolacyjne, krycie dachów i t. p. fachowcami robotnikami po cenach konkurencyjnych,

PRZETARG OFERTOWY

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Przemyśle rozpisuje przetarg ofertowy na remont kapitalny obiektów sanitarnych w Przemyśle a to:

- 1) Okręgowego Szpitala Wojskowego Nr. X. ul. Słowackiego
- 2) Filji Szpitala Okr. Nr. X. (Sanatorium dla gruźliczych)
- 3) w Lipowicy pod Przemyślem
- 4) Bataljonu Sanitarnego Nr. X. ul. Dworskiego.

Wszelkich informacji, co do ilości, jakości i ogólnych warunków wykonania robót udzielają kierownicy robót inż. Stanisław Majerski w Przemyśle ul. Słowackiego L. 54 i inż. Stanisław Pollak w Przemyśle ul. Krasńskiego L. 5 w godzinach od 9 do 10-tej i od 16 do 17-tej z wyjątkiem niedziel i świąt. Tam również są do nabycia druki ofertowe (ślepe kosztorysy) za zwrotem kosztów.

Oferty winne być wnoszone osobno na każdą z trzech wyżej wymienionych grup, obiektów sanitarnych i mają zawierać pozycje osobno cenę materiałów a osobno robocizny.

Do oferty należy dołączyć: 1) list w wadium w gotówce lub papierach wartościowych złożone w kasie Oddziału Kosowo-buchalneryjnego Kier. Rej. Inż. i Sap. Przemyśl, 2) deklarację, że przedsiębiorcy znane są przepisy i instrukcje budownictwa wojskowego, 3) dowód, że przedsiębiorca ma prawo wykonywania robót publicznych, 4) dokładne warunki na jakich przedsiębiorca zobowiązuje się roboty wykonywać.

Wadium wynosi około 2% sum kosztorysowych a mianowicie dla grupy ad 1) 6,000.000 Mkp. ad 2) 3,000.000 Mkp. i ad 3) 1,500.000 Mkp.

Oferty w trzech egzemplarzach, z tych jeden należy ostatecznie opiewać. W zamkniętych kopertach opatrzone pieczęciami lakowymi, adresem przedsiębiorcy i napisem: „Oferta na remont kapitalny Okr. Szp. Wojsk. Nr. X” względnie „Oferta na remont kapitalny Filji Szp. Wojsk. Nr. X.” względnie „Oferta na remont kapitalny Baonu sanitarnego Nr. X.” należy składać w Kier. Rej. Inż. i Sap. Przemyśl, ul. Mickiewicza L. 46 do dnia 14-go lipca 1923 r. godzina 11-ta, poczem nastąpi publiczne otwarcie tychże.

Podwyżka cen materiałów wykluczona, natomiast przedsiębiorca może otrzymać na zakupno materiałów za odpowiednią gwarancją 40% zaliczki przy rozpoczęciu budowy. Ceny robocizny mogą być rewidowane raz w miesiącu.

Termin wykonania robót we wszystkich trzech grupach w 10 tygodni od daty zatwierdzenia umowy.

Przemyśl, dnia 27 czerwca 1923 r.

4012

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Przemyśle.

Ważne dla Amerykanów i Przemysłowców.

Do sprzedania w mieście wojewódzkim wschodniej Małopolski obiekt fabryczny murowany, dwie duże hale, magazyny, mieszkania, stajnie, dwie duże parcele, obiekt nadaje się na wprowadzenie każdej fabryki jak zapalek, tkalni, rafinerji i t. p., obecnie prowadzona jest fabryka dachówek.

4039

Cena równej wartości 35.000 dolarów.

Zgłoszenia poste-restante Stanisławów okazielowi pięćsetmarkówki Nr. 140.400 l. serja B. M.

Łącznia Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu

mają do zbycia około
4,000,000

sztuk cegieł z produkcji 1923

4018

Nieustająca Wystawa Maszyn

Lwów, Leona Sapiehy 1. 8.

Maszyny młyńskie fabr. „Lwówek”. 4043
Maszyny rolnicze krajowe i zagraniczne,
Maszyny do obróbki drzewa i metali,
Pędnie fabryki „Krawczyki i Ska” w Zawierciu
Pomp. fabr. „Sirius” w Warszawie,
Łączuchy siekier, motyki, kilofy i różne
odlewki fabryki „Ajaks”.
Narzędzia mechaniczne wszelkiego rodzaju,
Telefony, dzwonki telefoniczne, izolacja
firmy „Estehan” i t. d. stale na składzie.

Ceny konkurencyjne.



Nawet dziecko wie,
że najlepszym mydłem do prania jest prawdziwe

Mydło „JELEŃ”

marki SCHICHT

Kto moczy bieliznę w wodzie z proszkiem do prania „Pochwała Gospodyni” i używa następnie „MYDŁO JELEŃ” marki „SCHICHT”, ten zachowuje swą bieliznę dwa razy dłużej, niż przy użyciu in. małowartościowych środków.

3969



S. W. NIEMOJOWSKI Fabryka Papieru i Wyrobów z Papieru

Spółka Akcyjna
w Bielsku.

Na podstawie uchwały II. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 26 marca 1923, zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Skarbu postanowieniem z dnia 30 maja 1923, ogłoszonej w „Monitorze Polskim” Nr. 135 z 18 czerwca 1923 r. przystępuje Spółka do podwyższenia kapitału akcyjnego o **Mp. 210,000.000** nominalnie czyli do **Mp. 310,000.000** nominalnie drogą II. emisji **210.000** sztuk akcji nom. wart. **Mp. 1.990** od sztuki.

10.000 sztuk akcji nowej emisji po cenie nominalnej przeznacza się w połowie dla założycieli po myśli § 8 statutu a w drugiej połowie dla personalu Spółki do dyspozycji Rady Zawiadowczej.

Na dalszych sztuk **200.000** akcji II. emisji ogłasza się niżej

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

- 1) Pierwszeństwo do nabycia tych akcji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej w stosunku 2 akcji II. emisji na jedną akcję I. emisji.
- 2) Kurs emisyjny akcji wynosi **Mp. 5.000** przy doliczeniu **Mp. 3.000** od akcji tyt. wszelkich wydatków związanych z nową emisją. Pełną cenę kupna (**Mp. 8.000**) należy uiszczyć równocześnie ze zgłoszeniem.
- 3) Celem wykonania prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje do ostatecznego.
- 4) Pod względem praw przysługujących akcjonariuszom akcji nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzedniej z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1923 r.
- 5) Repartycji akcji nieobjętych w terminie z prawa poboru dokona wedle własnego uznania Rada Zawiadowcza.
- 6) Termin subskrypcji upływa dnia **31 lipca 1923 r.**
- 7) Zgłoszenia i wołały przyjmują:
Polski Bank Przemysłowy we Lwowie,
Polski Bank Krajowy w Warszawie,
Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie,
Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku
oraz wszystkie Oddziały tych banków.

Bielsko, dnia 27 czerwca 1923 r.

4034

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Zakład Gospodarczy VI. we Lwowie, ul. Janowska L. 5 sprzedaje w drodze publicznego przetargu ofertowego:

- 1) 1892 kg. 300 gr. mydła kaolinowego,
- 2) 1100 sztuk skrzynek drewnianych,
- 3) 140 sztuk beczek ze śledzi i saganów z marmolady,
- 4) 17 beczek żelaznych,
- 5) 2808 sztuk worków papierowych.

Reflektanci na powyższe artykuły złożą należycie ostateczne oferty w powyższym Zakładzie do godz. 12-tej dnia 10 lipca 1923, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć dowód złożonego w Komisji Gospodarczej tut. Zakładu wadium w wysokości 300.000 mp.

Okręgowy Zakład Gospodarczy VI.

L. 3096/23.

we L w o w i e.

4041

NAWOZY SZTUCZNE:

Superfosfaty, tomasynę, siarczan amonu, sole potasowe, oraz wszelkie inne środki nawozowe poleca:

MARYAN SZYF, KRAKÓW, XXII.

Wyłączny przedstawiciel na Małopolskę i Śląsk Ci eszyński największych polskich fabryk Chemiczna fabryka Sp. akc. dawniej Karol Scharff i Ska w Bogucicach pow. Katowice. — Fabryka produktów chemicznych Liban Sp. Akc. Kraków—Podgórze.

4035